

**GDYBY W ŁÓDŻY URODZIŁ SIĘ JEZUS
MAGIA LICZB
SKRZYPI WÓZ Z KOŁĘDAMI
KALENDARZ NA ROK 1998**

str. 4
str. 6
str. 13



KONTAKTY

1 (896)

4 STYCZNIA 1998

CENA 1,50 zł

MIKOŁAJ NAWRA

BIBLIOTEKA GŁÓWNA FILII UW
w Białymstoku

FUWC004294

05564
14/10110

Porno

Do kiosku podchodzi mężczyzna o ugruntowanym tradycyjnym wychowaniu, akceptujący w praktyce zakazy i nakazy religijne. Kątem oka dostrzega barwne „świerszczyki”. Kupuje, co miał kupić, i odchodzi.

Do kiosku podchodzi mężczyzna uznający, że sprawy intymne są jego wewnętrznymi sprawami. Kątem oka dostrzega barwne „świerszczyki”. Z ciekawości prosi o jeden z nich.

Do kiosku podchodzi mężczyzna o ugruntowanych potrzebach seksualnych. Interesują go tylko barwne „świerszczyki”. Zwraca uwagę jedynie na daty: by nie kupić numerów, które już ma.

str. 8-9



Karl Grossmann

— W niezwykłym dniu przyszedł na świat. Był Nowy Rok. U sufitu wisiła choinka ustrojona zabawkami, wykonanymi przez moją mamę. Podobno w niedługim czasie po urodzeniu otworzyłam oczy, spojrzałam na choinkę i uśmiechnęłam się. W ten sposób zarażałam się pięknem, które kocham do dziś — opowiada Jadwiga Solińska z Wąsosz.

Szczęście we wszystkich kolorach



str. 10



NAJSŁYNNIEJSZYCH ADWOKATÓW
NAJCIEKAWSZE SPRAWY

Donos

Piotr wypisał ulotki „Duża przerwa — cisza protestacyjna” i rozlepił je w szkole. Wzywał w nich wszystkich, by określonego dnia przyszli ubrani na czarno i podczas dużej przerwy w ciszy chodzili po korytarzach.

Na rozlepianiu ulotek został przyłapany przez woźną.

Woźna zaprowadziła go do dyrektorki. Po chwili Piotra, zakutego w kajdanki, zabrała ze szkoły SB.

str. 7

KONTAKTY

Jp-92/99



Strzelił

STYCZEŃ

• Rok 1997 rozpoczął się silnymi mrozami. W Polsce zamarzło około 50 ludzi. Jedyną noclegownią dla bezdomnych prowadził w Łomżyńskim PKPS w Domu Pomocy Społecznej im. Wiktorii Kowalewskiej.

• Na dofinansowanie wypoczynku dzieci i młodzieży w czasie ferii Kuratorium Oświaty miało tylko 30 tys. zł.

• Ordynariusz Diecezji Łomżyńskiej, ks. biskup Stanisław Stefanek, powołał fundusz Ochrony Życia, służący m.in. samotnym matkom i rodzinom w trudnej sytuacji.

LUTY

• Tytuł „Agrobiznesmena Roku” pisma „Agrobazar” i I Programu PR otrzymał prezes „Mlekovity” w Wysokiem Mazowieckiem, Dariusz Sapiński; Jan Kowalski, dyrektor Zakładu Płyt Wiórowych w Grajewie uhonorowany został nagrodą Polskiego Klubu Biznesu; Dariusz Sapiński zdobył też tytuł „Srebrnego Inżyniera” w plebiscycie czytelników „Przeglądu Technicznego”.

• Sołtysi z Łomżyńskiego przystąpili do Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów.

MARZEC

• Uroczystie zainaugurowała działalność pierwsza w Łomżyńskim rozgłośnia prywatna, Radio Łomża.

• Zbiórkę na ratowanie Stoczni Gdańskiej ogłosiła Łomżyńska „Solidarność”, Komisja Krajowa „S” nigdy nie ujawniła publicznie, ile zebrała na ten cel pieniędzy. Nie uczyniło tego również zbierające na stocznię pieniądze Radio Maryja.

KWIECIEŃ

• Silne wiatry, które przeszły nad Łomżyńskiem, uczyniły wiele szkód w liniach energetycznych, telekomunikacyjnych i drzewostanie.

• Powstała Rada Okręgowa AWS, której przewodniczącym został Sławomir Zgrzywa.

• Zmarł Chaim Herzog, były prezydent Izraela, którego rodzice wywodzili się z Łomży.

MAJ

• Wielkie majowe świętowanie trwało cztery dni (1-4 maja).

• Ruszyła druga w Łom-



żyńskim rozgłośnia: Radio Bab.

• Łomżyńscy plantatorzy ziemniaka manifestowali przed Ministerstwem Rolnictwa, domagając się celnej ochrony producentów polskiej mączki ziemniaczanej.

• W referendum konstytucyjnym za przyjęciem konstytucji opowiedziało się w Łomżyńskim 32,31 proc. głosujących, przeciw było 67,69 proc. (frekwencja: 43,41 proc.)

CZERWIEC

• Kotka Teresy Poredy z Dobregolasu (akurat karmiła swe kocięta) przyjęła podłożone jej przez gospodynię trzy młode wiewiórki, z których jedna dzięki temu ocalała.

• 196209,30 zł wygrał w Dużego Lotka mieszkaniec Grajewa.

LIPIEC

• Fala upałów spowodowała liczne zasłabnięcia, wzrost zawałów i... agresji młodzieży bawiącej się na dyskotekach.

• Pierwsze w Polsce laboratorium mleczarskie pozwalające na podniesienie jakości do standardów światowych, uruchomiły mleczarnie w Piątnicy i Kolnie.

• Mieszkańcy Łomżyńskiego masowo i hojnie przystąpili do pomocy powodzianom z południowo-zachodnich rejonów kraju.

SIERPIEŃ

• Grupa skinów pobiła w Łomży azylanta z Kamerunu; był to pierwszy w Łomżyńskim incydent na tle rasowym.

• Znaczną część upraw ziemniaków dotknęła zaraza ziemniaczana.

• Do Ciechanowca przybyła (pierwsza w Łomżyńskim) polska rodzina z Kazachstanu.

WRZESIEŃ

• Wybory do Sejmu i Senatu: najwięcej głosów w Łomżyńskim zdobyli kandydaci AWS (2 senatorów i 3 po-

rok!

słów) oraz SLD (jeden poseł).

• Odbył się III Łomżyński Maraton Eko Kontakty '97, najbardziej znana w Polsce impreza sportowa w Łomżyńskim.

PAŹDZIERNIK

• Rok akademicki po raz pierwszy zainaugurowały w Łomży trzy wyższe uczelnie: Wyższe Seminarium Duchowne, Wyższa Szkoła Agrobiznesu i Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego.

• Jako pierwsze w Polsce międzynarodowe certyfikaty zarządzania i jakości ISO 9002 otrzymały spółdzielnie w Piątnicy i Kolnie.

LISTOPAD

• Najstarszy mieszkaniec Łomżyńskiego, Jan Skłodowski ze wsi Piekuty Urbany, świętował 114. urodziny; najstarszego mieszkańca „odkryła” w ubiegłym roku red. Gabriela Szczęśna z „Kontaktów”.

GRUDZIEŃ

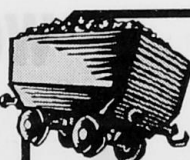
• Premier odwołał wojewodę Mieczysława Bagińskiego i wicewojewodę Jana Niebrzydowskiego. Nowym wojewodą został Sławomir Zgrzywa.

• Policja w Łomży zatrzymała dwie grupy (15 i 6 osób) producentów i dealerów marihuany.

• Jajka w Łomżyńskim nadal kupuje się na pary!

KONKURS „KTO BĘDZIE WOJEWODĄ” ROZSTRZYGNIĘTY

Na początku listopada ogłosiliśmy błyskawiczny konkurs: kto będzie wojewodą. Konkurs przestał być „błyskawiczny” ze względu na wolne tempo powołania nowego wojewody. Ale już jest: został nim Sławomir Zgrzywa. Wśród Czytelników, którzy przewidywali, że on właśnie przejmie województwo, rozlosowaliśmy roczną prenumeratę „Kontaktów”. Los uśmiechnął się do Ireny Chojnowskiej ze Szczepankowa. Gratulujemy. Wszystkim, którzy wzięli udział w naszej zabawie, dziękujemy.



HURTOWNIA OPAŁU I NAWOZÓW PHU „MAREXIM”

Marek Mackiewicz

ŁOMŻA (baza WZGS), tel. 180-444 lub 186-623

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY WĘGIEL ORAZ NAWOZY WE WSZYSTKICH ASORTYMENTACH ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Ceny konkurencyjne

Zapraszamy odbiorców detalicznych i hurtowych

SPRZEDAŻ RATALNA

Fak. 1231-o

ZNAKI ROKU 1997

• Sejm zniósł karę śmierci.

• Polskę odwiedził Jan Paweł II; Papież rozpoczął dwudziesty rok pontyfikatu.

• Polacy przyjęli w referendum nową Konstytucję.

• Południowo-zachodnie regiony kraju odwiedziła powódź stulecia; trzeba było ewakuować ok. 140 tys. ludzi.

• Ujawnił się publicznie konflikt między Episkopatem Polski a szefem Radia Maryja, o. Tadeuszem Rydzykiem.

• Płatnego mordercę można było wynająć już za 500 marek.

• W wyniku wyborów władzę straciła lewica (SLD-PSL); rząd utworzyła zwycięska prawicowa AWS i centrowa UW.

• W 1997 r. przepiliśmy ok. 2,5 mld dolarów.

GDZIE KRZYŻÓWKI?

W związku z pytaniami informujemy, że rozwiązania krzyżówek z numeru świętecznego należy nadsyłać do 5 stycznia na adres: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-100 Łomża. Wystarczy samo hasło (na karcie pocztowej).



KONTAKTY

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY ZNOWU ZAGRA

W Łomży organizatorami akcji są II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej, Komenda Hufca ZHP i Agencja ArtMuz. W niedzielę, 4 stycznia 1998 roku, zbiórka pieniędzy będzie prowadzona na ulicach Łomży, a w Urzędzie Wojewódzkim zorganizowana zostanie „Wielka muzyczna impreza rodzinna” z aukcją złotego serduszka i pokazem sztucznych ogni na placu przed budynkiem (o godz. 20.00). Ponadto organizatorzy zapraszają na imprezy towarzyszące: 2 stycznia na dyskotekę, a 3 stycznia na koncert zespołów rockowych w II LO przy Placu Kościuszki 3. Proszą także firmy o finansowe i rzeczowe wsparcie akcji w postaci własnych produktów.

Bliższe informacje: tel. (0-86) 17-60-65. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy rusza także w innych miastach Łomżyńskiego.

Wszystkiego Najlepszego Klientom, Przyjaciółom w Nowym 1998 Roku

życzą właściciele
R.R.B. Szymańscy



EMERYCI I RENCISCI POWODZIANOM

946 emerytów i rencistów Łomżyńskiego, pobierających świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników, przekazało powodzianom 35 tysięcy 254 złote i 99 groszy, informuje Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zambrowie. Nasi emeryci i renciści odpowiedzieli w ten sposób na apel Rady Ubezpieczenia Społecznego. Zebrane pieniądze umożliwią poszkodowanym przez powódź (szczególnie w podeszłym wieku, rolnikom od pokoleń, którzy nie mają innego źródła utrzymania) odtworzenie środków produkcji, zakup inwentarza, odbudowę gospodarstwa, czyli podstawę bytu.

Dotychczas przekazana kwota w imię solidarności rolników nie jest ostateczna: niektórzy świadczeniobiorcy zadeklarowali zgodę na potrącanie ze swych świadczeń określonych kwot przez pół roku i dłużej.

KRAJOBRAZY KULTURY

Prof. Andrzej Czerwiński z Politechniki Białostockiej, red. Józef Sobiecki z Radia dla Ciebie i prof. Ludwik Tołomiej z Muzeum Przyrody Uniwersytetu Wrocławskiego zostali laureatami IV Nagrody im. Wiktora Godlewskiego przyznawanej przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach (szerzej – za tydzień).

POCECHUJĄ ZANIM WYTNA?

Do nielicznej grupy województw, w których nie odbywa się cechowanie drewna pozyskiwanego w prywatnych lasach, należy łomżyńskie. Podjęta dwa lata temu próba wprowadzenia odpowiednich przepisów nie udała się z powodów prawnych oraz na skutek sprzeciwu leśników, dla których nie było dodatkowych pieniędzy za dodatkową pracę. Mimo wprowadzenia we wrześniu nowej ustawy o lasach nie ma nadal przepisów wykonawczych. Wojewoda wystąpił do ministra finansów o przydzielenie pieniędzy na cechowanie. Problem jest o tyle istotny, że Łomżyńskie ma jeden z wyższych w kraju wskaźników prywatnych lasów.

KRESOWI ZE SZTANDAREM

O finansową pomoc w ufundowaniu sztandaru prosi mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej Wojewódzki Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Kresowego w Łomży. Pieniądze można wpłacać na konto organizacji: Bank Spółdzielczy w Łomży nr rachunku 87570001-134617-27016-11 z dopiskiem „Sztandar PSK”.

BUDŻETOWY ZAWRÓT GŁOWY

Zarząd Miasta uchwalił projekt budżetu Łomży na rok 1998: dochody – 51 milionów 48 tysięcy 720 złotych, wydatki – 50 milionów 948 tysięcy 720 złotych. Nadwyżka dochodów nad wydatkami w kwocie 100 tysięcy złotych przeznaczona jest na spłatę pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W rezerwie budżetowej pozostaje 163 tysiące 35 złotych. Praca nad projektem sprawiła Zarządowi Miasta sporo kłopotów, ponieważ subwencja ogólna przyznana Łomży wynosi 51,2 proc. subwencji z roku 1997, nie licząc wskaźnika inflacji.

Po stronie wydatków budżetowych projekt przewiduje między innymi: 4 miliony 262 tysiące 40 złotych na oczyszczanie miasta; 350 tysięcy złotych na utrzymanie zieleni; 2 miliony 659 tysięcy 460 złotych na utrzymanie ulic, placów, mostów; 840 tysięcy na oświetlenie uliczne; 100 tysięcy na remonty obiektów oświatowych; 600 tysięcy dotacji na działalność Miejskiego Domu Kultury – DŚT; 82 tysiące 230 złotych na dofinansowanie imprez kulturalnych w mieście; 10 tysięcy na działalność informacyjno-edukacyjną dzieci i młodzieży w dziedzinie ochrony zdrowia; 3 miliony 821 tysięcy 900 złotych na zadania zlecone w zakresie opieki społecznej; 55 tysięcy na utrzymanie

stadionu; 38 tysięcy 280 złotych na dofinansowanie imprez sportowych; 25 tysięcy na utrzymanie kąpieliska; 5 tysięcy 95 złotych na dofinansowanie programu „Bezpieczne miasto”; 1 milion 588 tysięcy 985 złotych dotacji dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji; 100 tysięcy złotych dotacji dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Rok 1998 upłynie pod znakiem kontynuowania ważnych dla Łomży inwestycji, m.in. są to: rozbudowa wysypiska odpadów komunalnych w Miastkowie, modernizacja i rozbudowa miejskiej oczyszczalni ścieków, budowa magistrali wodociągowej na szosie do Mężenina, rozbudowa Urzędu Miejskiego, modernizacja z dobudową pomieszczenia socjalnego stadionu, modernizacja budynków komunalnych, nawierzchni ulic z infrastrukturą techniczną. Projekt budżetu przewiduje również zakup jednego autobusu komunikacji miejskiej, pojemników do segregacji odpadów komunalnych, zadaszenia sceny amfiteatru przy ulicy Zjazd. Nie ma pieniędzy na budowę izby wytrzeźwień.

Wydatki nie pokrywają rzeczywistych potrzeb. I w tym cały problem. O przyjęciu projektu budżetu ostatecznie zadecyduje Rada Miejska. (gab)

„MIKOŁAJ” DLA POWODZIAN

Ponad 30 ton ziemniaków, 40 ton zboża, około 30 ton siana zostało wysłanych w listopadzie i na początku grudnia do Rakowa (woj. wrocławskie) i Lutomerza (woj. wałbrzyskie).

Zbiórkę organizował ks. Marian Jamiołkowski, dyrektor Dobroczynności Chrześcijańskiej w Łomży. Ofiarodawcami byli rolnicy z Jedwabnego, Przytuł, Zawad, Rutek oraz Ostrołęki. Poza płodami rolnymi z łomżyńskiego wysłane zostały także dary odzieży i artykułów spożywczych. Konwoje prowadzili Michał Borawski i Edward Rozynek.

ZAPROSILI NAS...

• Regionalny Ośrodek Kultury oraz Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Łomży – na Wieczrę Wigilijną Twórców Ludowych.

• 59 Drużyna Harcerska „Ptaki Ptakom” przy Szkole Podstawowej nr 9 Łomży – na podsumowanie dorocznego konkursu plastycznego i Wieczrę Wigilijną.

• Klub Garnizonowy oraz „Bionatura i zdrowie” w Łomży – na spotkanie z „Radiestezją dla zdrowia”.

• Przewodniczący Prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Łomżyńskiego – na kolejną sesję.

• Dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie – do udziału w Wojewódzkiej Olimpiadzie z zakresu rolnictwa i Unii Europejskiej.

• Dyrekcja Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu – na otwarcie wystawy czasowej „Słoma i jej funkcja w życiu wsi”.

• Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży – na spotkanie z okazji pierwszej rocznicy funkcjonowania Stacji Dializ.

• Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych oraz Inspektorat PZU Życie SA w Łomży – na otwarcie wystawy fotografii Andrzeja Zygmunta pt. „Smakując”.

• Miejski Dom Kultury – DŚT w Łomży – na II Konfrontację Teatralną Młodzieży Szkół Średnich Łomża '97 oraz spektakl pt. „Oskar-ZM” w wykonaniu teatru „Stajnia Pegaza” z Sopotu.

• Przewodniczący Rady Miejskiej w Łomży – na kolejną sesję.

• Rada Wojewódzka Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Łomży – na VII Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Rady.

• Rzecznik prasowy Głównego Urzędu Statystycznego – na konferencję prasową „Koszty pracy w świetle badań GUS”.

• Prezydent Łomży – na konferencję prasową.

• Zarząd Wojewódzki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Policji w Łomży – na konferencję prasową w związku z ogólnopolską akcją protestacyjną.

Dziękujemy.

Agnieszka Brulińska, żona rolnika ze wsi Jakać Borki (gm. Śniadowo): – Świat by się ucieszył. Ludzie uwierzyliby w Niego, każdy jechałby na spotkanie z Jezusem. Człowiek stałby się życzliwszy dla bliźniego. Papież przyjechał do Polski i ile zmienił. A cóż dopiero sam Pan Jezus w Łomży. Jednakże żyjemy w strasznych czasach: tyle zabójstw, tyle okrucieństwa! Nie wiem, co by się z Nim stało. Nie wiem. Ale na pewno większość poszłaby za Jezusem.

Jacek Murawski, wójt gminy Nur: – Żyjemy w dobie techniki, komercji. Co Jezus dzisiaj ofiarowałby ludziom? To samo, co 2000 lat temu. Ale ludzie oczekują czegoś innego. Władzy, dóbr materialnych, łatwego życia. Słuchałyby go rzęsz, ale pewnie tylko słuchały. Byłby niewygodny dla władzy. Skończyłoby się tak samo...

Adam Piechowicz, pracownik biura samorządu Kancelarii Prezydenta: – Mam 34 lata, jestem produktem pod tytułem „rok 1980 w Polsce” (wówczas miałem 17 lat). Byłem bardzo wierzący. Teraz Kościół w moim pokoleniu budzi uczucia bardzo negatywne. Gdyby Jezus się objawił, musiałby być specem od marketingu. Gdyby miał dobre wejścia, dobrą reklamę, osiągnąłby sukces. Nie mógłby to być wjazd na osiołku. To musiałby być nowy „osiołek”: media, internet. Młode pokolenie (między 15 a 25 rokiem życia) byłoby go skłonne zaakceptować, bo istnieje potężna luka w ich duchowości. Byłoby wywiady, „Tok Szok”, „Wieczór z Alicją”. Musiałby też osiągnąć sukces w dziedzinie komercyjnej: cud finansowy na swoją korzyść i rozdać te pieniądze. Wtedy zyskałby wiarygodność. To jest jedyna droga, by trafić w tym momencie do ludzi. Nawet zmartwychwstanie (wskrzeszenie zmarłych), to mniejszy hit wobec klonowania. Gdyby nie miał nic, zostałby okrzyknięty komunistą. W najczystszy tego pojęciu. Trudniej jest nas oczarować i przekonać do swoich prawd niż ludzi sprzed 2000 lat.

Jak zareagowałby świat gdyby Jezus urodził się w 1997 r. w Łomży

Roman Wenke, mieszkaniec Łomży: – Myślałem już o tym wtedy, gdy do Łomży przyleciał papież do kościoła Miłosierdzia Bożego. Wyobraziłem sobie taką scenę: w tym samym czasie pociągiem, z tysiącami pielgrzymów przyjeżdża Jezus. Zakurzony, jak oni, utrudzony. Wysiada na dworcu. Nikt go nie rozpoznaje.

Joanna Rawa, prezes Sądu Rejonowego w Łomży: – Świat byłby nie przygotowany na pojawienie się Jezusa: ani emocjonalnie, duchowo, ani organizacyjnie. Czy uwierzyliby w jego autentyczność? Musiałby się więcej napracować niż 2000 lat temu, by ludzi przekonać. Wtedy ludzie żyli prościej. Dzisiaj w epoce lotów międzyplanetarnych, racjonalizmu, ścierałyby się dwie postawy: jedna, oparta o wiarę, doznanie duchowe i druga, materialistyczna. Która by przeważała? Trudno powiedzieć.

Adam Prosicki, uczeń V klasy Technikum Rolniczego w ZSR im. Stefanii Karpowicz w Krzyżewie: – Jesteśmy pokoleniem krzyżówkowym (takich, co dostają gotowe hasła, jak w krzyżówkach). Na przykład w Stanach dostają nie hasło, a żabę; eksperymentują, stawiają pytania, szukają odpowiedzi. Dużo wśród nas niewiernych Tomaszów, nie uwierzą, jak sami nie dotkną. Ja też jestem sceptyczny. Sprawa zostałaby nagłośniona. Dużo babć by poszło za Jezusem. Byłoby wywiady w telewizji. To mogłoby zachwiać światem.

Aleksander Puchalski, nauczyciel z Krzyżewa: – Niech przyjdzie, jak najszybciej! Zostałby zaakceptowany w stu procentach wiary, a nie domysłów. Przy wykorzystaniu mediów doprowadziłby do poprawienia świata. Uwiarygodniłoby się to, co pomału traci wiarygodność, nawet u katolików. Poruszyłby wielu ateistów. Wypełniłby ludzi duchowością.

Jan Ciećwierz, adwokat, Warszawa: – Nie wiem, jak zareagowałby świat. Do mnie Jezus przychodzi często... Jestem wierzący. Po wojnie skończyłem Kolegium na Bielanach, prowadzone przez księży Marianów. Potem je rozwiązano. Uczęszczał tam też Jaruzelski. Co roku, my, absolwenci, spotykamy się na mszy świętej na Bonifacego. I proszę sobie wyobrazić: patrzę, zajeżdża limuzyna, wysiada generał z ochroną i wita go biskup Kraszewski. Też absolwent. Tyle że biskup miał z religii trójkę, a Jaruzelski piątkę. Staliśmy potem i rozmawialiśmy, a on powiedział: „Jako ten ptak wielkie koło zatoczyłem i wróciłem do gniazda”. I przyjeżdża tak, co roku na nasze spotkania i na mszę.

Matka Teresa z Kalkuty:
Jezus jest pijakiem – trzeba go wysłuchać.
Jezus jest umysłowo chorym – należy go ochraniać.
Jezus jest dzieckiem – trzeba go objąć.
Jezus jest ślepcem – trzeba go poprowadzić.
Jezus jest niemym i głuchym – trzeba za niego mówić.
Jezus jest narkomanem – trzeba mu ofiarować przyjaźń.
Jezus jest prostytutką – trzeba ją wydobyć z niedoli i ofiarować przyjaźń.
Jezus jest więźniem – trzeba go odwiedzać.
Jezus jest starcem – trzeba mu służyć pomocą.

Iga Symonowicz, dyrektor do spraw Szkoleń i Promocji „Rynku Zamówień Publicznych”, Warszawa: – Ludzie rzuciliby wszystko. Nie miałoby znaczenia, że jest Żydem. Do Łomży szłyby procesje, pielgrzymki. Jak ołtarz nosiliby Pana Jezusa od miasta do miasta. Media rozgłosiłyby tę nowinę na cały świat. Jego los jednak byłby taki sam, jak zapisano w Biblii. Człowiek się nie zmienia, tylko warunki. Zaczęliby mu zazdrościć siły, wiedzy, charyzmy. Ci, którzy rządzą, zaczęliby się bać jego mocy.

Warszawiak urodzony w 1898 roku (Maria i Piotr Curie odkrywają rad oraz radioaktywny izotop bizmutu, Amerykanin Charles Carpenter konstruuje żelazko elektryczne), ochrzczony w Kościele Świętego Stanisława na Woli. Rodzice, właściciele młyna, postanowili w 1904 roku (Niemiec Caspar Hermann i Amerykanin Ira Rubel, niezależnie, opracowali technikę druku płaskiego) przenieść się do Łomży. Pan Erwin pamięta kawalerię, która na Starym Rynku w 1905 roku (Albert Einstein publikuje szczególną teorię względności) rozpędzała pochód pierwszomajowy. Po ukończeniu Szkoły Powszechnej został słuchaczem Seminarium Nauczycielskiego. I tak zaczął się szczególnie etap w jego życiu.

Harcerz i Peowiec

W 1916 roku (niemiecka Agfa wypuściła na rynek barwne płyty fotograficzne) wstąpił do pierwszej drużyny ZHP im. Tadeusza Kościuszki, składając przysięgę przed druhem Teodorem Kleidienstem. W tym samym roku zapisał się także do Polskiej Organizacji Wojskowej. Szkolenia i ćwiczenia odbywały się w izbie harcerskiej w kamienicy pana Śledzińskiego przy ulicy Sienkiewicza oraz w ogrodzie przy Polowej. Nadszedł czas wielkiej próby i nadziei: rok 1918 (brytyjska Royal Navy wprowadza do walki lotniskowic, we Francji rusza seryjna produkcja lamp elektronowych). 11 listopada alarm komendanta POW Leona Kaliwody do rozbrajania Niemców w mieście; Erwin Dąbrowski był jego zastępcą. Na ulicy Sienkiewicza natknęli się na oddział wroga. Wezwanie do oddania broni. Strzał z niemieckiego karabinu. Leon Kaliwoda pada martwy. W grudniu tworzy się 33 pułk piechoty.

Żołnierz

Będąc w pułku Erwin Dąbrowski w 1919 roku (Anglicy John Alcock i Arthur Whitten Brown jako pierwsi pokonują Atlantyk w nieprzerwanym locie) skończył szkołę podoficerską z wyróżnieniem w postaci stopnia kaprala. Pamiętny rok 1920 także dla łomżyńskiego pułku (Amerykanin Michael Owen tworzy automat do wydychania szklanych butelek). W listopadzie Erwin Dąbrowski rozpoczął naukę w bydgoskiej podchorążówce. W 1921 (Austriak Edmund Rumpler produkuje krótką serię samochodów osobowych o karoserii w kształcie kropli wody) ukończył ją ze stopniem podchorążego. A potem awanse: w 1922 (początek programów radiowych BBC) na podporucznika, w 1923 (niemiecka firma Carl Zeiss buduje pierwsze planetarium) na porucznika, co łączy się z funkcją komendanta przysposobienia wojskowego w 33 pułku. Rok przewrotu majowego 1926 (Norweg Eric Rotheim wymyśla spray); opowiedzenia się łomżyńskiego wojska po stronie Piłsudskiego. W latach 1932-1937 (chemicy brytyjskiego Imperial Chemical Industries odkrywają polietylen, Niemcy produkują czołg „Panzer I”, pierwszy znakomity pojazd terenowy z karabinami maszynowymi, próbna seria volkswagena, w San Francisco powstaje najśłynniejszy most świata Golden Gate Bridge) Erwin Dąbrowski został oddelegowany do Korpusu Ochro-

— Życie to wielkie szczęście — mówi Erwin Dąbrowski z Łomży, rozpoczynając setny rok życia. — A ja byłem i jestem szczęśliwy podwójnie: i jako człowiek, i jako świadek niezwykłego XX wieku.



Świadek

ny Pogranicza w Stołpcach. Wrócił do pułku. W 1939 (Albert Einstein pisze list do prezydenta Stanów Zjednoczonych Delano Roosevelta o groźbie powstania bomby atomowej, szwajcarska Geigy rozpoczyna produkcję środków chemicznych do zwalczania szkodników roślin, światowa wystawa w Nowym Jorku prezentuje chodzącego i mówiącego robota oraz jego psa) skierowany do Kwatery Głównej marszałka Rydza-Śmigłego jako komendant centrali kurierów. Potem Rumunia, Jugosławia, Włochy i Francja. Armia generała Sikorskiego. Kwatermistrzostwo 5 Małopolskiego Pułku Strzelców Pieszych pod dowództwem pułkownika Kowalczewskiego. W walkach z Niemcami w 1940 roku (alianci budują pierwszą maszynę do łamania szyfrów) w obronie Montbellard trafia do niewoli w Woldenbergu. W 1945 (amerykańskie bomby atomowe spadają na Hiroszimę i Nagasaki, na rynku pierwsze gazowe zapalniczki do papierosów) jako kapitan Erwin Dąbrowski wrócił do Polski. Z tamtych czasów przechowuje niczym skarb piękną figurkę Chrystusa Ukrzyżowanego z Lourdes.

W Łomży pracował w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego i „Społem”. Rok 1968 (startuje pierwszy na świecie ponaddźwiękowy samolot pasażerski TU 114) — emerytura; 1981 (pierwsze odtwarzacze i płyty kompaktowe) — awans na stopień majora; 1990 (Sony wypuszcza na rynek „spacerowy magnetowid”) — na stopień podpułkownika.

Albumy

Od wielu lat Erwin Dąbrowski skrupulatnie porządkował domowe archiwum. Fotografie z dokładnymi opisami zapamiętują kilka albumów, mających swoje tytuły.

„Wspomnienia z wojska”. Zdjęcia marszałka Piłsudskiego, generałów Sikorskiego i Rydza-Śmigłego, postaci związanych z 33 pułkiem: dowódców pułkownika Raganowicza, podpułkownika Stanika, generała Młota-Fijałkowskiego, dowódcy 18 dywizji piechoty. Są także fotografie pułkowego sztandaru i odznaki. Nie brakuje też zdjęć własnych: Erwin Dąbrowski na manewrach w roku 1930 (Massachusetts Institute of Technology konstruuje pierwszą maszynę liczącą), w klubie sportowym w 1931 (niemiecka firma

Junkers produkuje przepływowy podgrzewacz wody, Niemiec Max Knoll konstruuje mikroskop elektronowy) jako kapitan KOP w 1936 (Wehrmacht tworzy instytut do badań nad rakietami), jako dowódca kursu dla podoficerów wraz ze słuchaczami i generałem Młotem-Fijałkowskim oraz w oczekiwaniu z córkami na powrót żołnierzy z manewrów w 1938 roku (Niemcy Otto Hahn i Fritz Strassmann rozszczepiają jądro uranu, w Clydebank powstaje największy statek pasażerski świata „Queen Elizabeth”). Zdjęcia z Oflagu (berliński Siemens konstruował automatycznego pilota do sterowania samolotu, Holender Willem Johan Kolff stworzył aparat do dializy, tak zwaną sztuczną nerkę).

Album „Rodzina Dąbrowskich”. Fotografia z podpisem „Narzeczeni” oraz ślubna Juliany Kamińskiej i porucznika Erwina Dąbrowskiego z 1924 roku (międzynarodowy zespół astronomów określa odległość Ziemi od obiektu kosmicznego poza Drogą Mleczną). Jest też zdjęcie ze złotych godów. Poznali się przed kinem „Mirage”. Julianna, uczennica pensji pani Korzeniowskiej, szła z koleżanką, którą znał przyszły narzeczony. Wzajemna prezentacja nie była już więc problemem. Przeżyli ze sobą 68 lat... Fotografie córek, wnuków...

Album pt. „Erwin Dąbrowski”. Wspólna pierwsza komunika święta z siostrą Leokadią w 1909 roku (Francuz Louis Bleriot przelatuje swym samolotem nad Kanałem La Manche), drużyna harcerska w 1917 (w USA prezentacja pierwszego filmu kinowego wyprodukowanego na kolorowej taśmie). Powojenne spotkania z kolegami z wojska, harcerzami z okazji rocznic ważnych dla Polski wydarzeń.

Inne dokumenty to odznaczenia. Są wśród nich między innymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, medale za kampanię 1939 roku w kraju i we Francji.

Dom

Nie masz swojego miejsca na świecie, jeżeli nie masz domu. W 1932 roku (Szwajcar Auguste Piccard wzniósł się w balonie na 16 kilometrów) Erwin Dąbrowski z ojcem wybudował dom, w którym mieszka do dziś; tak jak wtedy z

rodziną, na pierwszym piętrze. Był salon z wielką biblioteką, fotelami — „leniwcami”, stoliczkiem, kanapą, biurkiem; pokój stołowy z serwantką, bufetem, fotelami, stołem z sześcioma krzesłami w brązowej skórze; sypialnia rodziców; pokój córek. W tym mieszkaniu gościli z małżonkami pułkowi koledzy: major Folwarczny, kapitan Nowicki, porucznik Wróbel, porucznik Szczepanowski, kawalerowie porucznik Stasiaczek i porucznik Lisek. Tutaj starsza córka pomagała mamie sznurować gorset przed balem w pułkowym kasynie. Długa bananowa suknia z aplikacjami, futrzana etola, oryginalna torebka. Ojciec w galowym mundurze, szasery, szabla. Wsiadali do specjalnie przystanego powozu i ruszali na karnawałową noc. A kiedy rodzice wracali z balu, na rozbudzone dziewczynki syptały się kotyliony...

Kiedy jeszcze dom był w planie, generał Młot-Fijałkowski wspominał w rozmowie z Erwinem Dąbrowskim: piękny projekt, a jeżeli wybuchnie wojna... Wybuchła. W domu zamieszkali najpierw Rosjanie. W 1940 roku żona wraz z córkami, by uniknąć wywózki przez NKWD za to, że ma męża oficera, uciekła do Warszawy. Schroniła się w ośrodku dla rodzin podoficerów i oficerów, którym kierowała generałowa Fijałkowska. A dom gdzieś tam... w Łomży... Został zniszczony. Niemcy też rozgrabili co się dało, a władza ludowa po wojnie uczyniła z niego budynek komunalny z lokatorami. Do dziś z tamtych czasów ocalały jedynie fragment ozdobnego karnisza i fortepian „Theodor Raymond Breslau”, kupiony z myślą o córkach jeszcze w Stołpcach. Lecz dla nich obu, choć mieszkają aż w Zielonej Górze, dom w Łomży jest tym jedynym domem. Innego nie ma.

Pamięć

— Ludzie odchodzą ze swoim czasem na zawsze. Zostaje po nich wspomnienie. Jeżeli człowiek tylko tego chce.

Szczęście

— To wiara, miłość, rodzina i ludzki szacunek. Biedny człowiek, który ich nie zazna.

Codziennosc

— Trzeba się cieszyć każdą chwilą, bo życie bardzo szybko ucieka. To tak jakby otworzyć drzwi, przejść przez pokój i zaraz je zamknąć. Trzeba ciągle iść przed siebie. I zawsze być sobą.

Los sprawił, że ja także mieszkałam w Łomży w domu pana Erwina. Zawsze imponował mi optymizmem, życzliwością, poczuciem humoru. Nawet wtedy, kiedy działy się na podwórku różne rzeczy: a to nie wiadomo czemu „złamał się” konar gruszy, a to nie wiadomo dlaczego kury podnosiły nagle wrzask, a to nie wiadomo z jakiego powodu dziwnie pochylił się trzepak... Pan Erwin imponował mi także wielką kulturą osobistą. Nie słyszałam też, żeby kiedykolwiek narzekał i uważał się nad sobą nawet teraz, gdy doświadcza życia wdowca...

Myślę, że ludzie się nie zmieniają. Tylko nie zawsze umiemy to w porę zauważyć i uszanować.

GABRIELA SZCZESNA

MIŁOŚĆ WYLICZANA ZEGARKIEM

„Dzieci będą pamiętać cię nie dzięki rzeczom materialnym, które im zapewniłeś, ale dzięki uczuciom, którymi je obdarzyłeś.”

Richard L. Evans

Ojcowie kochają tak samo mocno swoje dzieci jak matki. A jednak w Polsce aż w 97 procentach w czasie rozwodu dzieci zostają przyznane matce. Praktyka jest taka, że ojciec może zabrać je w co drugą sobotę na kilka godzin. Ojcowska miłość wyliczana jest zegarkiem.

— To międzynarodowy skandal. W Kanadzie takich orzeczeń jest około 50 procent. We Francji i Włoszech od 30 do 60 procent, a w Polsce aż 97! — mówi Jacek Sztajer, prezes Stołecznego Stowarzyszenia Obrony Praw Ojców.

Stowarzyszenie ubiega się o równe prawa rodzicielskie dla matek i ojców. Prezes złożył na ręce wicepremiera ponad sto teczek z dowodami, że matka dzieci była alkoholizką i narkomanką, a sąd i tak przyznał właśnie jej opiekę nad nimi. Do Sejmu poprzedniej kadencji Stowarzyszenie skierowało projekty ustaw i poprawek Kodeksu Rodzinnego, które przyznawałyby ojcom te same prawa co matkom.

Ojcowie z Łomżyńskiego, którzy czują się skrzywdzeni przez prawo, mogą szukać pomocy w Stołecznym Stowarzyszeniu Obrony Praw Ojców. Stowarzyszenie tworzy oddziały w sąsiednich województwach i jednocześnie zapewnia pomoc merytoryczną i prawną. Zainteresowanym podajemy adres: Stołeczne Stowarzyszenie Obrony Praw Ojców, ul. Gimnastyczna 78, 02-632 Warszawa i telefon: (0-22) 441-482 (w godz. 10.00-11.00 i 21.00-22.00).

RATUJMY OLE!

O ratowanie życia 2-letniej Oli Kuś apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka, skomplikowana choroba dziecka wyklucza nadzieję na wykonanie przeszczepu wątroby, jedynego skutecznego leczenia jakiego pozostało, w kraju. Aby żyć, dziewczynka musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 60 do 100 tysięcy dolarów, a czasami i więcej. Każda wpłata to dar życia! Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu rodzicom!

Wpłaty w złotych i dewizach można przekazywać na konto: PeKaO S.A. — Grupa PeKaO S.A. O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001 — „Liver” z dopiskiem „Ola Kuś”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.

RODZINNY DOM

Przy wigilijnym stole zasiedli z wychowawcami, którzy o umówionej godzinie poszli do swoich prawdziwych domów, do swoich prawdziwych dzieci. Ich miejsce zajęła następna zmiana opiekunów.

Niemożliwością jest stworzyć dom, jeśli mieszka w nim kilkadziesiąt, a niekiedy ponad sto dzieci. Dlatego już od lat propagowany jest inny sposób zapewnienia bezpieczeństwa i opieki sierotom z domów dziecka. Są to przede wszystkim rodzinne domy dziecka, w których wychowuje się kilkoro dzieci pod opieką etatowych rodziców.

Według obowiązujących przepisów w rodzinnym domu powinno zamieszkać do 12 dzieci: od niemowlaków po nastoletnią młodzież. Małżeństwa, które decydują się na prowadzenie domu, samodzielnie wykonuje wszystkie codzienne czynności: wychowuje, gotuje, sprząta, uczy, robi zakupy. Wszystko, co robi każda rodzina, tyle że w „zwielokrotnionym” wymiarze.

Dzieci do takich domów trafiają z różnych przyczyn: najczęściej ich rodzice mają częściowo lub

całkowicie ograniczone prawa rodzicielskie. Takie dzieci wymagają szczególnej troski, podciągania w nauce szkolnej, nauczania podstawowych zasad higieny i zachowania. Życie w prawdziwej rodzinie daje im szansę na normalną przyszłość, na zdobycie zawodu i samodzielność. Niestety, w Polsce w ciągu kilku lat zmalała liczba rodzinnych domów dziecka (spowodowane to było kłopotami finansowymi oświaty i słabym rozpowszechnieniem tego pomysłu). Łomżyńskie jest jednym z 10 województw w kraju, w którym w ogóle nie było i nie ma takiego domu.

— Obecnie pracujemy nad znowelizowaniem przepisów dotyczących rodzinnych domów dziecka — mówi Wanda Smolińska, zastępca dyrektora Departamentu Opieki i Wychowania Młodzieży Ministerstwa Edukacji Narodowej. — Chcemy, by w takich domach mieszkało czworo-sześcioro dzieci. Zmniejszając liczbę wychowanków nie będziemy mieć takich problemów z mieszkaniem, jak obecnie. Przecież, żeby umieścić rodzinę z dwunastką dzieci, trzeba szukać sporego domu.

OPLATEK TWÓRCÓW

strojowej i bardzo pięknej scenografii Piotra Deptuły, kolędy śpiewali twórcy z całego województwa: m.in. zespoły ludowe ze Zbójnej, Turośli, Nowogrodu, Szczuczyna, Szepietowa, Bogut, Łomży. Potem wszyscy zasiedli do wieczerzy. Stoły uginęły się od tradycyjnych potraw. Nie zabrakło kapusty z grzybami, barszczu z pasztecikami, ryb, pierogów z

Dyrektor Smolińska zapowiada, że nowe przepisy pozwolą na stopniowe przyzwyczajanie się do roli rodzica dużej gromadki dzieci. Na początek będzie można przyjąć, na przykład, dwoje lub troje maluchów. Na szczęście już trzy lata temu zmieniły się przepisy i nie ma wymogu, by rodzice w tych placówkach mieli wykształcenie pedagogiczne. Dobrą mamą lub tatą można przecież być bez wyższego specjalistycznego wykształcenia. Małżeństwa, które zdecydują się na prowadzenie rodzinnego domu, przechodzą serię rozmów kwalifikacyjnych z psychologami, nie mogą być karani i powinni cieszyć się dobrym zdrowiem. Pracując w domach dziecka otrzymują pensje wychowawców, kuratorium zapewnia pieniądze na wyżywienie i utrzymanie dzieci.

Małżeństwa, które zdecydowałyby się na ten trudny, ale wspólny krok, proszone są o kontakt z Ośrodkiem Adopcyjno-Wychowawczym w Łomży ul. Dworna 24a, tel. 16-56-21. W realizacji tych zamierzeń pomaga w tym roku III Program Polskiego Radia, prowadząc akcję „Pocztówka do św. Mikołaja”. Dochód z akcji przeznaczony jest na utworzenie 49 rodzinnych domów (w każdym województwie).

MAGIA LICZB

Dlaczego trzynastka kojarzy się ludziom z pechem, a liczba siedem ze szczęściem? Dlaczego dla niej niektóre z liczb są przyjazne, a innych się boi? Zastanawiała się nad tym wiele razy Pani Wiesława, jedyny numerolog w Łomży.

Z liczbami miała do czynienia od momentu, gdy zaczęła pisać i liczyć. Poznawała ich kształty, wartości. Na studiach matematycznych zawiłe zadania, potęgi, pierwiastki, trudne rachunki, których bohaterami były liczby. Podświadomie wyczuwała ich magię, choć nie wiedziała jeszcze wtedy, że liczby poza matematycznymi, mają także zupełnie inne znaczenie.

Przekonuje, że są po prostu bardzo ważne w życiu każdego człowieka. Znaczenie ma fakt, z jakiej litery składa się imię, nazwisko, kiedy, którego dnia, miesiąca, roku a nawet dokładnie o której godzinie człowiek się urodził. Każdy ma swój własny portret numerologiczny, liczbę swego przeznaczenia, liczby sprzyjające i te, które lepiej omijać.

Przygoda z numerologią Pani Wiesławy zaczęła się trzy lata te-

mu, w czasie jej pobytu w sanatorium na Łotwie. Jedną z pracowników sanatorium, trochę dla żartu, trochę aby zaciekać gości z Polski, z którymi się zaprzyjaźniła, zaczęła z dat urodzenia układać dla każdego horoskop i opowiadać o znaczeniu liczb.

— Wiele z tego, co mówiła, sprawdzało się. Choć mnie nie znała, mówiła o mnie, o faktach z mojego życia. Byłam zdziwiona, a potem zaczęłam się tym interesować — opowiada Pani Wiesława.

Po powrocie do Polski szukała kontaktu z numerologami. Przez dwa lata uczyła się u Heleny Wilda Kowalskiej. Wiele odkrywanych tajemnic sprawdzała na sobie i na swojej rodzinie. Ze zdziwieniem stwierdzała, że magia liczb działa. Każdej literze podporządkowana jest liczba. Analizowała najpierw samą siebie, potem osobowości innych. Podpowiadała o ukrytych możliwościach i zdolnościach.

— Numerologia pomaga w poznaniu swoich zdolności i możliwości, które pozwolą osiągnąć sukces. Są dni, a nawet lata, w

grzybami, suszonych owoców, śledzi. Na wieczerzę zostało przygotowanych około trzech tysięcy porcji dla dwustu pięćdziesięciu osób. Wszystko przyrządzali pracownicy ROK-u oraz osoby zaprzyjaźnione z Ośrodkiem.

Wieczerzę umilały kolędy śpiewane przez dziewczętą z zespołu BC-10 z parafii p.w. Krzyża Świętego.

których nie powinno podejmować się ważnych decyzji, eksperymentować. Przy pomocy liczb można przestrzec przed czymś złym — przekonuje Pani Wiesława.

Po radę do numerologa przychodzą ludzie w różnym wieku i różnych zawodów. Uczniowie szukają odpowiedzi na pytanie dlaczego spotykają ich szkolne niepowodzenia. Studenci chcą się dowiedzieć, kiedy najlepiej podchodzić do egzaminu. Przedsiębiorcy chcą wiedzieć, czy trafnie podejmują decyzje, czy jeszcze coś zmienić, czy może należy wymienić partnera albo pracownika, bo ten obecny ze swoim charakterem nie daje nadziei na dobrą współpracę.

Z tych rad powinni także skorzystać narzeczeni, zastanawiający się nad zmianą nazwiska. Zawarte w dacie urodzenia, imieniu, nazwisku liczby oddziałują przez całe życie, mają wpływ na osobowość, zdolności, zainteresowania, bieg wydarzeń.

O wpływie liczb na ludzi nauczał już Pitagoras, znany grecki filozof i matematyk, autor wkuwanego przez wszystkich w szkole twierdzenia Pitagorasa, czyli że $c^2 = a^2 + b^2$. (m)



Kontynuujemy cykl najciekawszych spraw najślynniejszych polskich prawników. Zaprosiliśmy do wspomnień sędziów, adwokatów. Jakie procesy zapamiętali szczególnie?

EDWARD WENDE, adwokat, poseł Unii Wolności. Przez dwie kadencje senator RP (w drugiej kadencji przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych). W latach 1991-96 Konsul Honorowy Wielkiego Księstwa Luksemburg w Polsce.

Najciekawszy, bezprzecnie, był toruński proces przeciw mordercom księdza Jerzego Popiełuszki; występowałem w nim jako oskarżyciel posiłkowy. Ponieważ jednak sprawa ta jest powszechnie znana, nie będę do niej wracać.

Chciałbym natomiast opowiedzieć o innej, bardzo na czasie, w związku z niedawno wydanym wyrokiem w Katowicach, dotyczącym kopalni „Wujek”.

Zdarzyło się to trzy miesiące po zamordowaniu górników w pewnym elitarnym liceum w Warszawie. 16 lutego 1982 roku jeden z uczniów postanowił uczyć ich pamięć. Wypisał ulotki, „Duża przerwa — cisza protestacyjna” i rozlepił je w szkole. Wzywał w nich wszystkich, by określonego dnia przyszli ubrani na czarno i podczas dużej przerwy w ciszy chodzili po korytarzach.

Na rozlepianiu ulotek został przyłapany przez woźną.

Był to chłopiec z inteligentnej rodziny, wychowywany przez zupełnie apolityczną matkę (rodzice, o ile pamiętam, rozwiedzeni). Wrażliwy, patriotycznie zaangażowany, choć nie należał do „Solidarności”. Do „S” należał jego wuj i on mnie potem poprosił o obronę siostrzeńca.

Woźna zaprowadziła go do pani dyrektorki. Pani dyrektorka wezwała służbę bezpieczeństwa i Piotra, zakutego w kajdanki, na oczach całej szkoły odwieziono do aresztu. Tak nauczyciele, jak i uczniowie byli oburzeni decyzją dyrekcji.

Było to rzeczywiście zdumiewające: pedagog, dyrektor nie potrafiła sama załatwić tej sprawy, musiała się zwrócić do służb specjalnych. Panował stan wojenny, wiadomo, jak to musiało się skończyć.

I oto dyrektorka, w atmosferze powszechnego potępienia, złożyła poręczenie. Chłopiec, po 48 godzinach, został zwolniony. Nie znaczy to jednak, że dochodzenie umorzono.

Piotr (uczeń trzeciej klasy liceum) stanął przed sądem. Akt oskarżenia zarzucał mu „nawoływanie do przeciwdziałania ustawie”, tzn. nawoływanie do przeciwdziałania ówczesnemu dekretovi o stanie wojennym. Dekret ten zakazywał zgromadzeń bez zezwolenia władz administracyjnych. Broniąc go twierdziłem, że zarzut ten jest niestuszny. Szkoła bowiem z definicji nie może istnieć bez zgromadzenia uczniów. Gromadzą się przecież na korytarzach, chociażby podczas dużej przerwy w celach rekreacyjnych. I nie ma to nic wspólnego z koniecznością uzyskania specjalnego zezwolenia. Zostało ono przyznane już w momencie otwarcia szkoły. Natomiast minutą ciszy na stojąco czci się osoby szczególnie zasłużone. Jest to zwyczajowo przyjęta forma. I taką też formę czci dla zabitych dziewięciu górników Piotr chciał zorganizować na terenie szkoły.

Moje argumenty nie przekonały sądu.

W pierwszej instancji sąd, wbrew przepisom o stanie wojennym w jednoosobowym składzie, jednocześnie łamiąc wszelkie przepisy, wydał wyrok: Piotr został skazany na 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na dwa lata.

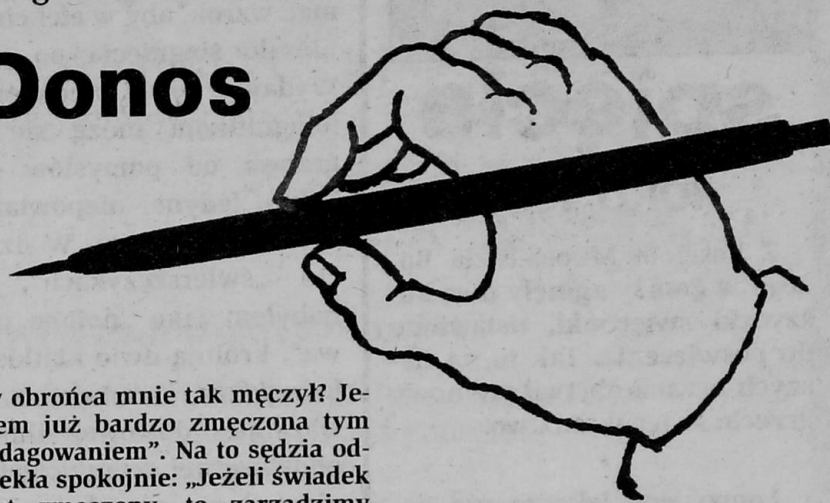
Złożyłem rewizję do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Raz jeszcze przytoczyłem powyższe argumenty. Sąd Wojewódzki uchylił wyrok jako wadliwy i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia.

Tym razem wszystko potoczyło się zgodnie z przepisami. Sądziła świetna pani sędzia, pani Wąsik. Na sali publiczność, zainteresowanie ogromne: byli koledzy Piotra, nauczyciele (wyrzuceni przez panią dyrektorkę za nie-subordynację), rodzice. Przed sądem stawali świadkowie, a także pani dyrektorka, jako świadek oskarżenia. Sformułowała sformułowanie: „W postępowaniu z młodzieżą kieruję się zawsze zasadami pedagogiki”. (Nawiasem mówiąc, nie ma takich zasad pedagogiki, które nakazują oddać ucznia w ręce służby bezpieczeństwa. Takie sprawy załatwia się zazwyczaj na posiedzeniu rady pedagogicznej, w rozmowie z dyrektorem lub też w innej formie, ale nie w takiej, jak ona to zrobiła.)

Składając zeznania tłumaczyła, iż musiała w ten sposób reagować, że na terenie szkoły nikt nie może uprawiać polityki i tak dalej, dalej...

W pewnym momencie, gdy już sądził tę sprawę sędzia niezależny i niezawisły, i ja zacząłem zadawać pytania. To trwało dosyć długo. Tak długo, że dyrektorka (widać mając w pamięci tamtego, dyspozycyjnego sędziego), zapytała: „Czy to możliwe,

Donos



by obrońca mnie tak męczył? Jestem już bardzo zmęczona tym indagowaniem”. Na to sędzia odrzekła spokojnie: „Jeżeli świadek jest zmęczony, to zarządźmy przerwę i wezwijmy świadka na jutro, na godzinę dziewiątą. Dopóki obrońca zadaje pytania, a sąd ich nie uchyla, to jest to do kładnie to samo, jakby je sąd zadawał. A zatem będzie pani zeznawać?” „Ach tak, tak oczywiście...”

Miałem już tylko jedno pytanie: „Jaki efekt pedagogiczny chciał świadek osiągnąć, wzywając do szkoły służbę bezpieczeństwa?”

Zapadło długie milczenie.

Poprosiłem o zaprotokołowanie tej reakcji. Potem padły z jej strony jakieś banały bez znaczenia. Wszyscy odczuli: to była kompromitacja. W tym stanie faktycznym nie istniała żadna dobra odpowiedź na tak postawione pytanie.

Prokurator wygłosił przemówienie, ja wygłosiłem. Sąd udał się na naradę. Po krótkiej przerwie wydał wyrok: Piotr został uniewinniony. Tak się skończyła dla niego ta sprawa. Ale nie dla pani sędzi Wąsik.

Następnego dnia w trybie dyscyplinarnym została odsunięta od sądenia spraw karnych. Przeniesiono ją do tzw. wydziału egzekucyjnego, w którym oblicza się opłaty, grzywny, kary. Nie pozwolono jej więcej sądzić, bo okazała się sędzią niezależnym, niezawisłym. Pani sędzia dzisiaj pracuje w Ministerstwie Spra-

wiedliwości. Zawsze będę pamiętać jej odwagę i właściwe rozumienie zawodu sędziego.

Wracając jeszcze do Piotra: część ulotek zdążył rozlepić i młodzież jednak zorganizowała „ciszę protestacyjną”. Uczniowie, ubrani na czarno, na dużej przerwie, zachowali pełne milczenie. Pani dyrektorka skarżyła się podczas procesu: „Proszę sądu, ile ja wycierpiałam, chodzili w milczeniu dookoła korytarza i na mnie w ogóle nie reagowali. Odwracali się tyłem na mój widok”. Nasunęło mi się wtedy słynne powiedzenie Faulknera: „I splunął mi niezupełnie pod nogi, ale też niezupełnie gdzie indziej”. Dyrektorka była aktywnym członkiem partii, myślę, że zrobiła to ze strachu. Dobrze wiedziała co robi: bała się, że poniosłaby określone konsekwencje, gdyby ktoś inny zawiadomił SB o uczczeniu śmierci górników. I byłoby jak w tym znanym rosyjskim dowcipie: „Za co siedzisz?”, „Za lenistwo.” „Jak to za lenistwo?” „Bo ktoś prędzej ode mnie doniósł”.

Sprawa Piotra to było jedyne uniewinnienie, jakie uzyskałem w stanie wojennym. A spraw politycznych miałem dużo, bo obrońców w nich było niewielu.

Po maturze Piotr wyjechał z kraju. Szkoda.

Spisała:

ALICJA NIEDŹWIECKA

HURTOWNIA OGUMIENIA I AKUMULATORÓW s.c.

Serwisy ogumienia — TIR

ŁÓDŹ

ul. Suwalska 11
(róg Łukasiewicza)
tel. (0-87) 102-151

ŁÓDŹ

Al. Legionów 147F
(dawny POM)
tel. (0-86) 189-522

DEALER

MICHELIN

STOMIL-OLSZTYN

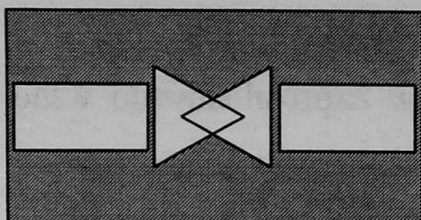
DEBICA

Centra

- najniższe ceny!
- wyważenie i montaż zakupionych opon gratis!

- OGUMIENIE do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych, ciągników i sprzętu rolniczego, rowerów, motocykli i motorowerów
- AKUMULATORY do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych, ciągników i motocykli
- BATERIE 4AS8 („pastuch elektryczny”)
- MATERIAŁY WULKANIZACYJNE (łatki, wentylki, zaworki)

k.z.-0



spiećcia

ROKU 1997

Z kościoła Miłosierdzia Bożego w Łomży zginęły dwa koszyczki święconki, ustawione do poświęcenia. Tak to na naszych oczach objawił się nowy grzech: świętokradztwo.

Łomżyńscy lekarze nie dostali podwyżek, za co winili dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego. Dyrektor twierdził, że winni byli sami lekarze (związki zawodowe), bo nie opracowali na czas propozycji. Nieważne, gdzie leży prawda. Ważne, że publiczne oświadczenia obu stron wywołują śmiech. A śmiech to zdrowie i o to w służbie zdrowia chodzi.

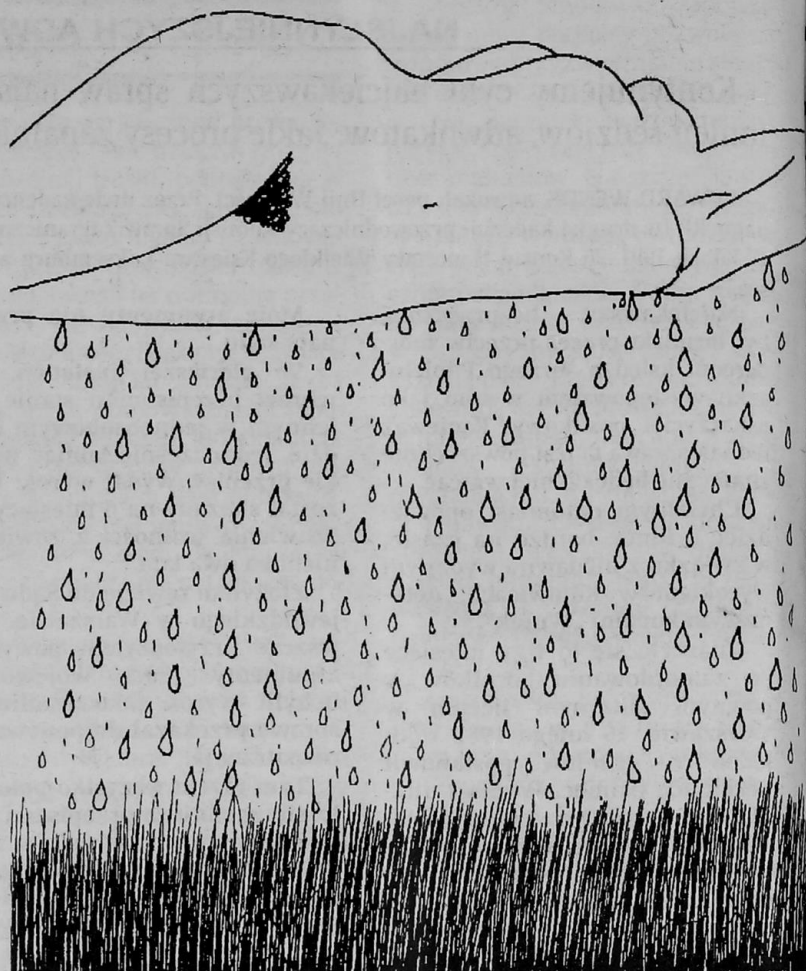
Podczas sesji Rady Miejskiej w Łomży jej przewodniczący szukał ochotników do pocztu sztandarowego na procesję Bożego Ciała. Szło dość opornie, więc jeden z radnych zaproponował, by sztandar poniosł przewodniczący. Przewodniczący oświadczył, że będzie nosił, gdy przestanie być przewodniczącym. Jako przewodniczącemu korona z głowy by mu raczej nie spadła, ale po co kusić lichu?

Wojewódzki Komitet Obrony dokonał oceny obronności w Kolnie. Postawił miastu czwórkę. W piśmie do Rady Miejskiej podkreślił, że na tak wysoką notę miało wpływ osobiste zaangażowanie burmistrza. Gdyby w Kolnie zaangażowało się w obronność dwoje ludzi, gdyby tak po dwoje w każdym mieście w Polsce, to NATO prosiłoby nas o przyjęcie.

W większości wiejskich zagród szamba są tak urządzone, aby następowało samoopróżnienie do rowów, rzeczek, strug. Nikt nad tym zresztą nie panuje, bo w gminach nie ma ludzi, którzy by się tym zajmowali. Wydaje się konieczne powołanie urzędu szambolana.

Państwowa Inspekcja Handlowa skontrolowała jedyny w Łomżyńskim sex shop. Kontrolerów najbardziej podnieciły braki: atestu przy prezerywatywach i instrukcji mycia wibratorów. Sex shopy są po to, by podniecały.

„Świerszczyk” zdjęciem stoi! To właśnie nie fotka już na okładce ma na dłuższą zatrzymać wzrok, aby w efekcie skłonić do sięgnięcia po portfel. Wydawać by się więc mogło, że fotografikom mózg się przegrzewa od pomysłów na to jedno, jedyne, niepowtarzalne ujęcie. Nic z tego. W dziewięciu „świerszczykach”, które nabyłem jako „pomoc naukową”, królują dwie klatki: ginekologiczna i romantica. Pierwsza jest dosłowną ilustracją podstawowej sceny z gabinetu ginekologa: szeroko rozchyłone uda i często, żeby była pełna „jasność”, palcami rozchyłone detale. „Romantica” to poza (w tym kontekście) niezwykle subtelna. Ale i w tym przypadku autorzy zdjęć głów zanadto sobie nie przeciążają. Sztanca podstawowa: długowłosa blondynka (najczęściej cała sylwetka) na tle lasu lub bukietu kwiatów. „Wariacje”: przepaska na biodrach lub piersiach, ewentualnie pończochy albo wysokie buty. Ten „prosty artyzm kobiecego ciała”, jak poetycko pisze o zawartości swego pisma jeden ze „świerszczykowych” wydawców, obowiązuje od pierwszej do ostatniej strony. Przy czym dobrnięcie do niej nie jest takie proste, bo wiem z poetyckiej zapowiedzi prawdziwe jest jedno: wszystko jest tak proste, że po kilku kartach płynnie przechodzi w prostactwo. Kanon „świerszczyka”, niezależnie od jakości użytego papieru i tego, czy jest zwykłą kalką pisma wychodzącego na Zachodzie, czy też stanowi nasz własny, polski wkład w „świerszczykologię”, jest mniej skomplikowany od elementarza. Fotograficznie opiera się na dwóch filarach: dziewczynie miesiąca (tygodnia, lata, numeru itp.) oraz historyjce, wszędzie koniecznie zatytułowanej „story”. Centralnym ujęciem prezentacji dziewczyny jest wspomniana już poza ginekologiczna, dookoła której układa się mniej lub bardziej przypadkowe pięć, sześć zdjęć. Podstawą „story” jest para (trójką, czwórką itp.) hetero lub homo, która oddaje się niewymyślnym „rozkoszom” (rozkosz pojawia się w tytułach lub tekstach „story” najczęściej). I tak, na przemian, od początku do końca. Jediną różnicę sta-



Porno

nowi objętość pisma: polskie są cieńsze i na gorszym papierze, kalki błyskają wysokiej jakości kredą. Wszystkie u przeciętnego podglądacza „świerszczykowego” artyzmu gdzieś tak na dziesiątej, piętnastej stronie wywołują to samo: nudę. A tu jeszcze do końca, bywa, stron trzydzieści, czterdzieści, pięćdziesiąt.

„Świerszczyk” z założenia ma atakować zmysły przez oko. Zdjęcia nie da się w nim więc nigdy niczym zastąpić, ale coraz częstszym uzupełnieniem obrazu są „niezwykłe w niepowtarzalnej ekspresji” (to znowu jeden z wydawców o zawartości swej „bomby rozkoszy”) teksty. I w tym przypadku znowu (zapewne z dbałości o to, żeby nie przemęczać szarych komórek czytelnika) wszystko sprowadza się do dwóch „najekspresywniejszych” gatunków: ofert i opowieści „z życia wziętych”. Na przykład: „Miła, atrakcyjna brunetka, zawsze czysta, zadbana, zdrowa i wesoła, uśmiechnięta, niezależna, uwielbiana miłością francuską mężatka z dużym biustem, pozna panów uwielbiających długie, namiętne seks w obecności

swojego męża”.

„Młody, przystojny szatyn poszukuje pani, która jest matką karmiącą, posiadającą mleko w piersiach”. „Żonaty, dość młody blondyn, zapozna panią z narządem męskim”.

Opowieści „z życia” (czasem wręcz „kolumny czytelników”, historie czytelników, wyznania czytelników itp.) zapowiadają takie tytuły, jak „Morderca rozkoszy”, „Jego oddech tańczył na moich policzkach”, „Koktajl potencji”, „Pupcia w dziejach ludzkości”, „Marzenie o gwałcie”. Wszystkie są, oczywiście i ponad wszelką wątpliwość, prawdziwe. Tak, jak zapewne prawdziwy jest „Odwet z zaświatów”: „Już od ponad roku Wanda L. jest sek-

nie dręczona przez ducha
O., który zginął śmiercią
bójczą.

Janek był moim narzeczo-
— wspomina Marianna N.
at). Ale na drodze do na-
szczęścia stanęła Wanda
wiodła mi chłopaka, a po
acu go rzuciła.

O. nie chciał wierzyć, że
Wanda zdradzała go z
m kochankiem. Ale gdy
rzy przedstawili mu oczy-
dowody, kompletnie się
nał i odebrał sobie życie.
k po swojej śmierci złożył
zbie pierwszą nocną wi-

Od tamtej pory nawiedza
regularnie, zwykle w to-
stwie innych przyjaciół
radzonych z zaświatów —
zgębiona dziewczyna.
alcą mnie kolejno od pół-
do trzeciej lub czwartej

eszcze niedawno „świer-
szczyk” przywoził z rejsu
kuzyn marynarz albo
nt wracający z saksów w

Szwecji. Teraz można je, na
pęczki, kupić prawie w każ-
dym kiosku. Od czasu do cza-
su ktoś podejmuje krucjatę
przeciw „zgniliźnie”, ale są to
najczęściej akcje na obstału-
nek polityczny, kończą się,
gdy jakiś polityczny cel został
osiągnięty albo okazał się nie-
możliwy do osiągnięcia. Wów-
czas na „froncie porno” zostaje
kilkanaście tytułów z golizną
oraz czytelnik.

Z grubsza jedną grupę sta-
nowią ci, których nigdy
„świerszczyki”, z różnych po-
wodów, nie zainteresują. Na
drugim biegunie są ci, którym
pisma erotyczne dostarczają
znanej tylko im satysfakcji. W
tzw. środku znajduje się naj-
szerszy krąg: sięgną po „świń-
stwo” z ciekawości, ale choćby
ze względu na zawartość jedy-
ne, co w nich wywołają, to nu-
da.

MIKOŁAJ NAWRA

Rys. Zdzisław Romanowski

WSZYSTKIM KLIENTOM TUiR WARTA SA

— AKTUALNYM I PRZYSZŁYM
pomyślnego NOWEGO ROKU
ŻYCZĄ PRACOWNICY I AGENCI
TUiR WARTA SA
— FILIA W ŁOMŻY

Szanowni Państwo! Okazja!

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów
(OC komunikacyjne) na bardzo korzystnych warunkach!
Stawki składek (w/g pojemności silnika).

	m. Łomża	inne miejscowości w woj. łomżyńskim
do 800 cm ³	315 zł	290 zł
801-1300 cm ³	505 zł	460 zł
1301-1500 cm ³	540 zł	585 zł
1501-1700 cm ³	745 zł	795 zł
1701-1800 cm ³	800 zł	800 zł
1801-2500 cm ³	855 zł	795 zł
powyżej 2500 cm ³	935 zł	875 zł



OTO NIEKTÓRE ZNIŻKI:

- Zniżka za bezszkodowe ubezpieczenie — do 60%
(honorujemy zniżki przy przejściu z ubezpieczeniem OC z innej firmy
ubezpieczeniowej)
- Ekstra zniżka (5%) dla posiadaczy sam. osob. z silnikiem diesla.

ZASTANAWIASZ SIĘ? WYBIERZ TUiR WARTA SA!

Blizsze informacje w biurach TUiR WARTA SA i u agentów
ŁOMŻA — ul. Skłodowskiej 2, tel. 16-41-81, fax 16-37-52
ZAMBRÓW — ul. Białostocka 2, tel. 71-22-89
KOLNO — ul. Kolejowa 2, tel. 78-26-69
WYSOKIE MAZOWIECKIE — ul. Mickiewicza 1, tel. 75-21-48



Fak. 1224

AgroCast

Spółka z o.o.
18-400 Łomża, Aleja Legionów 147
(była siedziba POM)
☎ (0-86) 18-38-13

OFERUJE SZEROKĄ GAMĘ USŁUG W ZAKRESIE:

- ▣ produkcji noszy sanitarnych,
- ▣ przeglądów technicznych pojazdów mechanicznych,
(wszystkie rodzaje łącznie z zasilanymi gazem),
- ▣ usług remontowych i gwarancyjnych sprzętu rolniczego
i budowlanego,
- ▣ remontów kapitalnych ciągników, silników, dźwigów,
podnośników, żurawi,
- ▣ wykonywania konstrukcji stalowych, zabezpieczeń
antykorozyjnych wraz z piaskowaniem,
- ▣ usługi spawalnicze, tokarskie, ślusarskie,
- ▣ wykonywanie konstrukcji reklamowych,
- ▣ różnorodnych usług metalowych na zlecenie Klienta.

CENY KONKURENCYJNE!
— ZAPRASZAMY —

Fak. 1147-00

BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Wszelkiej pomyślności
w Nowym 1998 Roku
życzy

BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.
Grupa PEKAO S.A.

KONTAKTY





Ar-
chaniol z
szablą i tar-
czą. Anioły
królują w niebie.
Są wesołe i koloro-
we, jak robione przez
panią Jadwigę choinkowe
baletnice. Ale stworzyła także
krainę piekła.

— Piekło powstało przez
przypadek. Miałam dużo czar-

starszej córki Basi. Coś w nich
pragnęła zatrzymać, zasuszyć
na dłużej, utrwalić. Tworzyła
przepiękne kompozycje z suszo-
nych roślin, kolorowe, pachnące
łąką, sianem, przydrożnym ro-
wem. Z miłością obdarowywała
nimi znajomych i po raz pier-
wszy spotkanych ludzi. Wysyła-
ła na przeglądy twórczości ludo-
wej. Wygrywała.

Tworzy trambambule, tak na-

Szczęście we wszystkich kolorach

Pisze wiersze i opowiada-
nia wspomnieniowe.
Jest utalentowaną twór-
czynią ludową: robi kwiaty z
piór, palmy, wycinanki, szopki,
kompozycje z suchych roślin.
Prawie wszystkiego nauczyła się
od swojej matki Franciszki Or-
łowskiej. Choć była wtedy kilku-
letnim dzieckiem, pamięta, jak
jej matka w długie jesienno-zi-
mowe wieczory, przy naftowej
lampie, robiła lalki, kwiaty i in-
ne zabawki. Po latach napisała o
tym wiersz:

„Twoje ręce, mamo, czyniły
cuda (...)

Moje małe serce

Napełniało się szczęściem,
Zazdrościłam kwiatom urody
I pieśczęt matczyńskich rąk.”

Tworzenie tych cudów Soliń-
ska zapamiętała na długo. Sama
zaczęła je tworzyć, gdy dzieci
dorosły, gdy miała więcej czasu.
Wtedy przywoływała obrazki z
dzieciństwa. Naśladowała mat-
kę, rodziły się także jej własne
pomysły. Przerosła swoją mi-
strzynię. Mama robiła na choin-
kę beciki z Dzieciątkiem. Ona
pomyślała w mroźną zimę, że
można by zrobić szopkę. Matka
Boska Eskimoska była pierwsza.
Potem powstawały następne. Po-
trzebowala pod głowę Jezuska
jakąś wycinankę. Miała ich kil-
ka w mieszkaniu autorstwa róż-
nych wycinankarzy.

— Co miałam zrobić. Moja
szopka, a pod głowę miałam
podłożyć nie swoją wycinankę?
Więc wycięłam sama. Pierwsza
była nieciekawa. Potem coraz
lepsze. Bardzo się z nich cieszę i
jestem zadowolona — mówi wy-
cinankarka.

Każda wycinanka jest in-
na. Twórczyni sama nie
wie, jaka wyjdzie. Mi-
sterne maleńkie wzorki, niektó-
re przypominają kwiaty, inne
bajeczne rośliny. Jej mama nie
robiła wycinanek. Robiła anioły.

Dobre anioły robi także Soliń-
ska. Zapamiętała, że przed woj-
ną można było kupić w sklepach
galanteryjnych osobno rączki,
osobno główki aniołków. Ona
wszystko robi sama. Ma bogatą
kolekcję. Największy jest Michał

nego papieru, a poza tym dużo
diabłów miałam w sobie — chi-
chocze.

Podobno była upartą i krnąb-
rną dziewczynką. Gdy babcia
nie potrafiła jej inaczej uspo-
koić, to straszyla piekłem. Opo-
wiadała, że tam smażą w smole.
Mała Jadwiga długo bała się
piekła. O przestrozach babci po-
wiedziała mężowi. On z kolei
piekło widział zupełnie inaczej.
Przekonywał, że tam jest nie-
zwykle wesoło, diabły się cieszą
i grają w karty. Ich król dba o to,
by nikomu nie działa się krzyw-
da. Bibułkowa kraina piekła
stworzona przez artystkę też jest
wesoła, jej diabły mają uśmie-
chnięte twarze i grają w karty. I
najważniejsze, że jest im... ciep-
ło.

Jadwigę Solińską przeraża sa-
ma myśl o zimie. Siedem lat, ja-
ko małe dziecko, spędziła na Sy-
berii. Wspomnienia z tamtego
okresu zawarła w książce „Sybi-
raczka”. Marzyła wiele razy. Te-
raz, gdy mieszka sama, też trud-
no opalić dom w mroźne zimy.
Dlatego, trochę dla żartu, przy-
wołuje postać Rogowskiej, są-
siadki i bohaterki szopki, z któ-
rą jeszcze kilka lat temu chodzi-
li mieszkańcy Wąsosza. Rogow-
ska robiła masło i przyszedł do
niej diabeł: „A ty babo przekle-
ta, co robisz masło w niedzielę i
święta. Chodź za to na trzy dni
do piekła.”

Rogowska bardzo się nie
przestraszyła i odpowiedziała:
„Niechaj i do piekła, ino do ciep-
ła”.

Tak samo Solińska, w której
lęk przed zimnem pozostał do
dziś; nie boi się piekła, gdzie
jest ciepło.

-Balsamem na tęsknotę,
na głód i trudy na Sybe-
rii były rosnące latem
na stepie kwiaty. Układałam z
nich bukietki i chyba wtedy po-
wstała ta skłonność do su-
chych bukietów — opowia-
da Solińska.

Zapragnęła je zno-
wu układać, gdy
opłakiwała
śmierć swo-
jej naj-

zywała kwiaty z bibułki jej mat-
ka, a także kwiaty na patyku z
gęsich piór. Kolorowe i odpusto-
we, takie jak dawniej. Takie, ja-
kie zapamiętała swoimi dziecię-
cymi oczyma.

Jej kwiaty, wycinanki, szop-
ki, baletnice, palmy znajdują się
w wielu muzeach. Wielki nie-
dźwiedź z grochowin pojechał
do Muzeum Etnograficznego do
Warszawy.

Prawie wszystkie jej prace
przywołują szczęśliwe chwile w
jej życiu. Smutne przemyca w
wierszach (tomik „Złoty dom”) i
opowiadaniach („Sybiraczka” i
„Szczęście”). Przemyca, bo w jej
twórczości także przeważa ra-
dość z każdej chwili, kończąco-
go się dnia, otaczającej przyro-
dy, życia. Zapisuje miłość.

„Jakże ciebie mam nie ko-
chać akacjo srebrzysta,

Gdy się okrywasz białymi
kwiatami?

Jakże ciebie mam nie kochać
ziemio ojczysta,

Gdy mnie całujesz polnymi
makami.”

Zapisuje szczęście i obdaro-
wuje nim. A ono wraca do niej.

-Przez lata to wszystko
się we mnie rozwijało,
aż dzisiaj zakwitło peł-
nią krasę we wszystkich kolo-
rach. Marzyłam o wystawie z
prawdziwego zdarzenia. Marze-
nie się spełniło — mówi Jadwiga
Solińska.

(Wystawę prac Jadwigi
Solińskiej można oglądać
w Muzeum Okręgo-
wym w Łomży.)

MARIA
TOCKA



Przed
lustrem

Moja skóra pod oczami
jest ściągnięta. Często też
odczuwam pieczenie, jak-
bym miała piasek w
oczach. Co z tym zrobić?

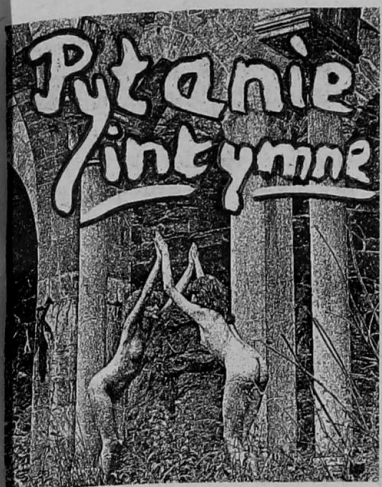
Hanka

Skóra pod oczami jest
bardzo cienka, ma zale-
dwie 0,5 mm grubości. Jest
z natury bardziej sucha,
ponieważ nie występuje tu
zbyt wiele gruczołów łoj-
owych. Również krążenie
krwi w tych miejscach jest
zwolnione, a włókna kola-
genowe i elastyny są słab-
sze. To także najbardziej
wrażliwa część twarzy ze
skłonnościami do reakcji
alergiczych. Dlatego kre-
my przeznaczone do twa-
rzy nie będą dobre pod
oczy, mogą bowiem wywo-
ływać zaczerwienienie i
opuchliznę przedostając
się do oczu.

Wszystkie zabiegi wo-
ków oczu powinny być wy-
konywane delikatnie. Do
demakijażu oczu muszą
być używane preparaty tyl-
ko do tego przeznaczone.
Nie powinno się gwałto-
wnie zmywać i rozciągać
skóry wokół oczu, ale deli-
katnie przesuwając wokół
oczu wacik nasączony pły-
nem do demakijażu. Waż-
nym etapem jest także pra-
widłowe nakładanie kre-
mu. Rano i wieczorem de-
likatnie wklepujemy krem,
zaczynając od wewnętrz-
nego kąca powieki
górnej, zataczając kółko
wzdłuż powieki dolnej.
Dobry krem pod oczy po-
winien być łatwo wchła-
nialny. Należy go stosować
codziennie, a wybierać go
trzeba w zależności od
wieku. Na zmęczone oczy
dobrze działa kompres ze
świeżej ostudzonej herbaty
lub kompres ze świetlika.

IWONA CHOJNOWSKA
„Intercosmetic”





Pytanie Intymne

Jestem prawie dorosła, a biust mam jak mała dziewczynka. Noszę prawie najmniejsze staniki. Próbowalam różnych ćwiczeń, stosowania przemiennych kąpieli i wszystko na nic. Czy ten mały biust będzie miał wpływ na moją atrakcyjność seksualną? Czy dziewczyny z dużymi piersiami mają większe doznania?

Monika

Wielkość piersi nie świadczy o seksualności organizmu. Po wszechnie kojarzy się i mówi, że kobiety z dużymi piersiami są wyjątkowe. Nie jest to prawdą ani żadną regułą. Piersi, czy małe, czy średnie, czy duże są dla mężczyzny jednakowym źródłem podniecia. Twoje są akurat małe, widać taka ich uroda. Chyba bardziej przejmują się te dziewczęta, które mają biust zbyt duży. Krępują się, garbią, starają się to ukryć, a on jest. I wcale nie świadczy o tym, że jego właścicielki będą jakimiś niezwykle partnerkami.

Piersi kobiety są ważną sferą erogenną. Ich dotykanie i pieszcznienie powoduje odczuwanie wzrastającego pożądania. I chociaż pieszczoty odczuwa kobieta, podobnie reaguje mężczyzna.

Piersi są tak wrażliwe, że niektóre kobiety są w stanie szczytować tylko pod wpływem ich dotykania, bez dodatkowych czułości. Pieszcznienie całych kragłości, a szczególnie czułych brodawek, przewodzi bodźce do mózgu, a następnie aż do łechtaczki. W czasie gry miłosnej piersi zmieniają wygląd. Brodawki pęcznieją, a otoczki wokół nich powiększają się i przyjmują ciemniejszą barwę. Brodawki mogą wydłużyć się nawet o jeden centymetr.

Nie trzeba więc martwić się wielkością piersi. Dla kochanego mężczyzny będą tak samo źródłem rozkoszy. Nie trzeba wtedy myśleć o tym, że są małe, tylko pozwolić ukochanemu na pieszczoty i oddać się rozkoszy.



LEKARZ DOMOWY

Jestem w siódmym miesiącu ciąży. Od dwóch tygodni męczę mnie obrzęki rąk. Musiałam już zdjąć pierścionki i obrączkę, bo zaczęły mnie mocno uciskać. Czy są sposoby, by uniknąć opuchlizny?

Mariola

Obrzęki pojawiają się między piątym a siódmym miesiącem u większości ciężarnych kobiet. Zazwyczaj nie stanowią one zagrożenia dla zdrowia matki i dziecka.

Obrzęki spowodowane są zatrzymaniem płynów w organizmie, a także przyrostem wagi. Opuchlizna rąk i stóp pojawia się zwykle pod koniec dnia, podczas upałów lub po okresie dłuższego stania lub siedzenia. Zwykle samoistnie znika w ciągu nocy, po

kilku godzinach spędzonych w pozycji leżącej.

Przyszła mam, chcąc zapobiec tej dolegliwości, powinna pamiętać o właściwej diecie. Trzeba ograniczyć spożycie soli oraz (choć brzmi to paradoksalnie), zwiększyć ilość wypijanych płynów (najlepiej niegazowanej wody) do 4 litrów dziennie.

Rano, zanim spuchną nogi, powinno się włożyć obciskające rajstopy, które zapobiegną obrzękom.

Ulge spuchniętym nogom przynosi kilkukrotne trzymanie ich w górze, opartych o ścianę oraz moczenie w chłodnej wodzie.

Można też wykonać ćwiczenia stóp, które jednocześnie zapobiegają płaskostopiu: na podłodze kładziemy chusteczkę lub ołówek

i siedząc na krześle staramy się podnieść przedmioty palcami, na przemian prawej i lewej nogi. Lekarze zalecają także stosowanie usuwających obrzęk maści z kasztanowca (haematocen lub venitan).

Obuwie należy kupować pod koniec dnia, kiedy stopy są zmęczone, a wybierać buty o numer większe, z szerokimi, zaokrąglonymi noskami, na wygodnym trzycentymetrowym obcasie. Płaskie obuwie powoduje płaskostopie, zbyt wysoki obcas jest niebezpieczny, gdyż grozi upadkiem.

Opuchlizna znika po porodzie, jednak może się zdarzyć, że stopa pozostanie większa o jeden numer.

Warto pamiętać, że jeżeli obrzęki rąk, nóg i twarzy utrzymują się ponad 24 godziny, a przy tym ciśnienie krwi jest podwyższone (powyżej 135/85) może to być objawem zatrucia ciążowego. W takim wypadku należy natychmiast skontaktować się z lekarzem.

POD PARAGRAFEM

Mieszkam w małym mieście, gdzie wszyscy się znają. Mam kłopoty i muszę skorzystać z pomocy adwokata. Nie stać mnie na to, abym szukała go w Łomży albo jeszcze dalej. Po prostu mam kłopoty finansowe, a dojazdy nawet po poradę są kosztowne. U nas też jest adwokat, ale boję się, czy wkrótce o mojej sprawie nie będzie wiedziała połowa mieszkańców miasteczka, bo tu prawie wszyscy o wszystkich wiedzą prawie wszystko. Czy prosić go o jakąś szczególną dyskrecję?

Halina

Nie musi Pani prosić adwokata o jakąś szczególną dyskrecję, gdyż adwokat bez prośbienia ma obowiązek dochowania tajemnicy i dla uspokojenia trzeba wiedzieć, że ten obowiązek trwa wiecznie. Jeśli zwróci się Pani do adwokata o poradę, to cały przebieg rozmowy także jest objęty tajemnicą i powinna być Pani o tę dyskrecję spokojna.

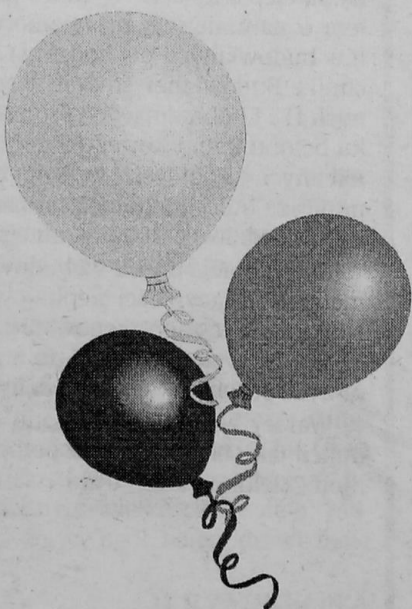
W małej miejscowości może zaistnieć taka sytuacja, że adwokat wcześniej udzielił już pomocy prawnej przeciwnej stronie. W takim wypadku nie może się podjąć prowadzenia sprawy.

Czy urzędy honorują skserowane świadectwa lub jakieś zaświadczenia, czy raczej przy odwoływaniu się od jakiejś decyzji należy składać oryginalny dokument?

Antoni

Oryginalny dokument jest zawsze tylko jeden. Jeśli gdzieś się zgubi, nie będzie z czego wykonać kopii. Dlatego też stosuje się kserokopie. Raczej nie ma kłopotów przy składaniu takich dokumentów, tym bardziej że można mieć oryginał przy sobie i pokazać na każde życzenie urzędnikowi lub okazać w sądzie. Honorowane są kserokopie dowodów osobistych, paszportów, książeczek oszczędnościowych, wyroków sądowych i inne.

*Dużo szczęścia i pogody ducha
w nadchodzącym
Nowym Roku
swoim Klientom
życzą
właściciele
P.H. „GRYMAL”
i pracownicy*





DOBRY CZAS NA PRZEMYŚLENIA

Wśród moralnego rozluźnienia, duchowego zagubienia, pośród gwałtów, przemocy, znieczulicy wobec cierpienia innych, prawdziwie boskim darem jest umiejętność dostrzeżenia piękna w tej szarzyźnie codziennego borykania się z przeróżnymi trudnościami. Żyjąc pośród tych, którym obca jest empatia i otwarcie dla innych, rzeczywiście trudno dostrzec to, co prawdziwie piękne, a często jakże bliskie. Czas świąt i przełomu roku jest dobrym czasem na to, by inaczej spojrzeć na tych, obok których żyjemy i na świat, który nas otacza. Miast wciąż skarżyć się i kłać – szerzej otworzyć oczy i serca. Czego wszystkim jak najszczerzej życzę.

Juz sie rozzidniwo, juz koguty psiejo,
Wyloz chłop z chałupy, ocy mi sie śniejo.
Śniejo mu sie ocy jekby do dziewczyny,
A z serca, a z dusy, a do tej noziny.

Śniegu zesłej nocy napadało tyle...
A bzioły, a cysty, az na dusy nilej.
Na pugrotki, na pola i na ugory,
Na zież cało i na nase bory.

Jekby som Pan Jezus bzieluchno psierzyno
Pootuloł pusce, to naso jedyno.
Jekby samem puchem, bziołeni psiorani
I tak jasno jekoś, jekby som buł z nani.

Leszek Czyż
Ksebk

HARCERZE DO OJCA ŚWIĘTEGO

„Ukochany Ojciec Święty! Cała nasza społeczność harcerska z Ziemi Łomżyńskiej na Święta Bożego Narodzenia składa Jego Świątobliwości najserdeczniejsze życzenia. Aby rzeczy małe rosły nadal w Twoich rękach Ojciec Święty, w rzeczy wielkie, abyś nigdy nie spotkał się z trudnościami w czynieniu tak wielkiego dobra dla świata, jak to czyniłeś Ojciec do tej pory.

Prosimy Boga w niebie, aby pozwolił nam z naszym ukochanym Papieżem Polakiem wkroczyć w XXI wiek. Pragniemy, aby Twe zdrowie pozwoliło Ci na jak najdłuższe kierowanie światem kościelnym.

Niech Noworoczny Jezus błogosławi Jego Świątobliwości swą mocą na każdy dzień posługiwania Kościołowi Świętemu.

Kochany Ojciec Święty, prosimy Cię bardzo, abyś udzielił nam swego błogosławieństwa w dalszej naszej harcerskiej służbie.

59 DH „Ptaki Ptakom”
z Łomży

59 Drużyna Harcerska „Ptaki Ptakom” z Łomży, jak co roku, wysłała życzenia do ojca świętego i świąteczną kartkę, którą wykonała Alicja Tarczewska (kl. VII, SP nr 4). Kartka Alicji, prezentująca stajenkę betlejemską, wyklejana słomą, wygrała ogłoszony przez harcerzy konkurs plastyczny. Drugie miejsce w konkursie zajął Rafał Wojciechowski (kl. VII, SP nr 9) i jego kartka została wysłana do prymasa Józefa Glempa. Świąteczne obrazki Moniki Hamczyk (kl. VIII, SP nr 9) i Tomasza Duryńskiego (kl. VI, SP nr 4) otrzymają prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Jerzy Buzek.

Harcerze ogłosili także kon-

kurs na kompozycje z liści. Za wielokolorowego jesiennego ps pierwszą nagrodę otrzymała Ewa Sawicka (kl. V, SP nr 9), Liściastki ludziki Kasi Rejmer (kl. V, SP nr 9) przyniosły jej drugie miejsce. Trzecią nagrodę zdobył w różnych kolorach brązu motyl Janka Kalickiego (kl. VIII, SP nr 9), a kolejne miejsce zajęła praca jego siostry Ani (kl. VIII, SP nr 9).

Do konkursu na karmnik przystąpił tylko Adaś Pyczoł (kl. VI, SP nr 10). „Dziadek przygotował mi tylko wszystkie materiały, ale zbierałem i malowałem wszystkie sam”, powiedział.

Harcerze z 59 DH jak ptaki rozsyłają swoje dobre życzenia w różne miejsca. Sami nie tylko śpiewają, ale swoją zabawą sprawiają radość innym. Pamiętają każdego roku o sprzątaniu świata. Pamiętają o chorych dzieciach leżących w szpitalu, odwiedzają je, wyświełają im filmy, czytają książki. Pamiętali o powodzianach, bardzo aktywnie włączyli się w zbiórki darów; przed świętami do Domu Dziecka w Kędzierzynie Koźle wysłali paczkę z czapkami, rękawiczkami i szalikami. Pamiętali także o domu dziecka w Łomży. „Wtedy się prawdziwie daje, kiedy ten, kto daje, jest tak sam szczęśliwy jak ten, kto otrzymuje”, napisały im w podziękowaniu dzieci z PDD w Łomży.

Korespondencja „Ptaków” jest przebogata. W specjalnej teczkach przechowywane życzenia błogosławieństwa od Ojca Świętego, bardzo długie listy od Prymasa Józefa Glempa, od prezydentów ministrów i od wielu życzliwych im osób. (m)

PREFBET
ŚNIADOWO

Śniadowo ul. Kolejowa 17
tel./fax 0-86 176-129

10 grudnia 1997 roku Kapituła Znak Promocyjnego „Zielone Płuca Polski” przyznała prawo posługiwania się tym znakiem przedsiębiorstwu PPB PREFBET Śniadowo.

Z NATURY POWSTAJE — NATURZE SŁUŻY

W Polsce produkcja betonu komórkowego została zapoczątkowana w 1952 roku w wyniku zakupionych licencji firm szwedzkich Ytong i Siporex. W latach następnych odnotowano gwałtowny rozwój ilościowy i jakościowy w oparciu o polskie technologie, czego dowodem jest budowa przez polskich specjalistów 36 wytwórni za granicą.

Beton komórkowy jest jednym z pierwszych wynalazków, który powstał w trosce o zachowanie naturalnego środowiska, a było to w 1929 r., gdy w Skandynawii zorientowano się, że dalsze wycinanie lasów grozi całkowitą zagładą. Wtedy to Szwed Alex Eriksson wymyślił materiał równie ciepły dla budownictwa jak drewno. Surowce, z których produkuje się beton komórkowy oraz jego struktura decydują o jego związkach z naturą. W składzie surowcowym znajduje się 72% wag. piasku, natomiast gotowy wyrób zawiera 77% obj. powietrza. Również proces produkcyjny jest prowadzony bez naruszenia równowagi w środowisku naturalnym, a podczas procesu wytwarzania surowce, półprodukty i gotowy wyrób nie są poddawane oddziaływaniu czynników mogących być szkodliwymi dla zdrowia. W czasie wytwarzania do minimum ogranicza się korzystanie z naturalnych zasobów takich między innymi jak woda, która do produkcji

SZTUKA BUDOWANIA bis

jest pobierana ze skondensowanej pary, a energia cieplna jaka istnieje w parze po procesie autoklawizacji jest odzyskiwana do ogrzewania budynków w okresie zimowym, podgrzewania wody dla celów socjalnych. Wszelkie – występujące w minimalnym stopniu – możliwości emisji czynników szkodliwych dla środowiska są neutralizowane poprzez stosowanie przez zakłady produkcyjne własnych oczyszczalni ścieków, instalacji odpylających, instalacji odsiarczania spalin.

Beton komórkowy jest materiałem budowlanym, łączącym w sobie lekkość z wytrzymałością, korzystną izolacyjność termiczną oraz niskie koszty wytworzenia. Jest jedynym materiałem ceramicznym pozwalającym wykonać ścianę jednorodną o współczynniku przenikania ciepła $k_0 < 0,45 \text{ W/m}^2\text{K}$ i grubości 36 cm. Jest również materiałem o najmniejszej promieniotwórczości naturalnej wśród materiałów budowlanych pochodzenia naturalnego. Wg badań Instytutu Techniki Budowlanej średnie wartości współczynników kwalifikacyjnych f_1 i f_2 obrazujących promieniotwórczość naturalną są w wypadku betonu komórkowego 5 razy niższe niż dla cegły i wyrobów ceramicznych. Ponieważ gęstość betonu komórkowego jest 4-krotnie mniejsza od cegły pełnej, można przyjąć, że poziom promieniotwórczości będzie ok. 20 razy mniejszy.

Eksplotacja domu wybudowanego z materiałów o dobrych parametrach izolacyjności cieplnej w tym z betonu komórkowego pozwala zmniejszyć zapotrzebowanie na energię cieplną, przez co następuje mniejsza emisja spalin do atmosfery oraz mniejsze zużycie naturalnych surowców energetycznych.

Walory ekologiczne betonu komórkowego zarówno w fazie produkcji jak i eksploatacji w pełni korespondują ze znakiem promocyjnym „Zielone Płuca Polski”.

PPB PREFBET sp. z o.o.
18-411 Śniadowo
tel. (0-86) 17-61-29



KONTAKTY



• „SARA” — sensacyjny, prod. polskiej. Reż. Maciej Ślesicki. Występują: Bogusław Linda, Cezary Pazura i Agnieszka Włodarczyk.

Sara, to szesnastoletnia córka bogatego gangstera. Jej ojciec ma wielu wrogów, poszukuje więc człowieka, który ją ochroni. Wynajmuje byłego komandosa, Leona. Umowa między nimi jest prosta: każdy, kto dotknie dziewczyny, jest trupem. Ale między Sarą a jej ochroniarzem rodzi się miłość, o której nie może dowiedzieć się ojciec. Jeden z najbardziej kasowych filmów na naszych ekranach. Kolejna rola twardego „Bogusia”, czyli bożyszcza wielu nastolatków. Dodatkowa atrakcja to udany powrót do filmu Marka Perepeczki, niezapomnianego Janosika.

• „JAK PIES Z KOTEM” — komedia, prod. USA. Reż. Michael Lehmann. Występują: Uma Thurman i Janeane Garofalo.

Abby to drobna, we własnym mniemaniu nieatrakcyjna brunetka, z wykształcenia weterynarz, która w lokalnej rozgłośni radiowej prowadzi swój program dla miłośników zwierząt. Jeden ze słuchaczy pragnie się z nią spotkać. Abby opowiada o sobie, że jest piękną, wysoką blondynką, taką jak jej sąsiadka modelka. Gdy dochodzi do spotkania trojga ludzi, następuje ciąg pomyłek i zabawnych zdarzeń. Lekki, przyjemny film dla wszystkich.

• „SZALONA ODWAGA” — sensacyjny, prod. USA. Reż. Edward Zwick. Występują: Denzel Washington i Meg Ryan.

Film o odwadze i lojalności żołnierzy osnuty na autentycznych wydarzeniach wojny w Zatoce Perskiej w 1991 roku.

• „SZKIELETY” — horror, prod. USA. Reż. David Docoteu. Występują: Ron Silver i James Coburn.

Dobrze zarabiający dziennikarz z Nowego Jorku przeprowadza się z rodziną do cichego miasteczka na prowincji. Chce tu odnaleźć spokój i bezpieczeństwo. Kiedy jednak zaczyna się interesować morderstwem popełnionym w miasteczku, przyjaźni do tej pory sąsiedzi okazują się groźnymi przestępcami.

• „UFO” — science fiction, prod. USA.

Film stara się przedstawić wszystkie zagadki związane z życiem istot pozaziemskich. Różne hipotezy, wierzenia o ufoludkach, które podobno istnieją. Tak przynajmniej sądzą twórcy filmu.

Wszystkie filmy poleca sieć wypożyczalni video „DEDA”: ŁÓŻA, Al. Legionów 7, ul. Broniewskiego 14, ul. Ks. Janusza; NOWOGÓRÓD, ul. 550-lecia 1.

Choroba rozpisana na wersy

Ukazał się debiutancki tomik wierszy łomżyńskiego Andrzeja Kowalskiego pt. „Mosty samotności”. Wydawcą jest Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży, ale nie byłoby książki, gdyby nie zaangażowanie łomżyńskiego poety Jana Kulki i pomoc miejscowych sponsorów. Sponsorzy to: GASPOL i SCAN COM.

Kim jest autor? W tomiku pisze o sobie: „Czemu akurat ja — schizofrenik? Czemu ja — z pierwszą grupą inwalidzką? Trzydzieści pięć lat i to wszystko, co mogłem dać dzieciom. Kiedy byłem w Stanach, nosiłem pustaki, ciężko pracowałem na chleb, na przyszłość dla nich. Miałem nadzieję, że mój trud nie pójdzie na marne. Ręce do kolan wyciągnęły się od noszonych pustaków, przewracanej ziemi amerykańskiej. Nie mając dobrych wieści powróciłem do kraju. Bez paszportu, bez zdrowia, cierpliwości. Rodzina była jeszcze cała. Coraz częściej były ciche dni. Czasami miałem dość życia. Myśli samobójcze. Podnosiłem się za każdym razem. Otworzyłem sklep, jakoś powoli życie szło. Jednak kiedy zmarła mi mama i urodził się syn, nie wytrzymałem, rozchorowałem się”.

Wiersze Kowalskiego należy rozpatrywać bardziej w kategoriach psychoterapeutycznych, dziennika choroby, niż literackich. Choć niewątpliwie autor pokazuje w nich swoją wyobraźnię, a przede wszystkim wrażliwość:

„słyszę każdy swój krok
na śniegu
(...)
słyszę tykanie serca
gdy wali nieustannie
słyszę płot gdy go mijam”
(„Słuch”)

Pojawiają się odwieczne egzystencjalne motywy: samotności („odtrącony bez kromki chleba/zostałem skazany na samotność” („Wspomnienie roku”), zagubienia („jestem odbijany/jak piłka tenisowa/między życiem a śmiercią” („Gra”), rozdarcia („zwierciadło spadło/rozmnożyłem się/taki sam/choć pęknięty” („Pęknięty”).

Prawie we wszystkich utworach przedstawiany świat to sceneria szpitala psychiatrycznego, gdzie „psychotropy na każdym kroku/stawiają w kąt obłąkanego („Wybrałem szpital”), gdzie „drzwi/piękne mocne szerokie/lecz coś po nich/gdy klamek brak” („Klamka”). Te wiersze, mimo że tak bardzo osobiste, dotyczą nas wszystkich. Kilkadziesiąt lat temu jeden z najwybitniejszych poetów XX wieku — T.S. Eliot powiedział, że cały współczesny świat jest chory, jest jednym wielkim szpitalem. Możemy dodać — psychiatrycznym, mimo że na ogół nasze drzwi mają klamki.

JERZY SIKORA

Andrzej Kowalski, „MOSTY SAMOTNOŚCI”, Łomża 1997

Skrzypi wóz

„Skrzypi wóz” to tytuł kasety z kolędami nagranej przez zespół BC-10, z najmłodszej łomżyńskiej parafii pod wezwaniem Krzyża Świętego.

Tradycyjne kolędy, ludowe pastorałki oraz kilka współczesnych piosenek gwiazdkowych (razem czternaście utworów) śpiewa dziesięć dziewcząt: Anna Juszczyk, Iza i Anna Piątkowska, Agnieszka Kenigsmann, Aleksandra Jakubczak, Katarzyna Florczyk, Katarzyna Domurat, Magda Muła, Paulina Stukan i Agnieszka Żemek. Autorem niezwykle ciekawej aranżacji muzycznej jest Marek Żemek, a ksiądz proboszcz Andrzej Godlewski, opiekunem artystycznym.

Zespół istnieje od siedmiu lat. Powstał jeszcze w parafii p.w. Bożego Ciała, a dziewczęta były wówczas uczennicami klas Szkoły Podstawowej nr 10. Od skrótu parafii i szkoły powstała nazwa zespołu. Choć za ks. Andrzejem zespół przeniósł się do nowej parafii, nazwa pozostała.

— Muzyka ożywia liturgię. Staramy się ją upiększać śpiewem. To porusza młodzież. Przychodzą też inni ludzie, bo śpiewamy także pieśni tradycyjne — mówi ks. Andrzej Godlewski.

Ze swoim zespołem wprowadził do kościoła coś nowego i świeżego. Organizował jasełka, teatr. W sumie wystawili dziewięć spektakli. Dwa razy nagrywali do ogólnopolskiego programu katolickiego dla dzieci i młodzieży „Ziarno”. Z całym zespołem w czasie wakacji wyjechali do Włoch. W ubiegłym roku nagrali pierwszą kasety pt. „Na skrzydłach wiary”. Wtedy wszyscy znajomi pytali o kolędy. Stąd zrodził się pomysł, by następna zawierała właśnie te utwory.

Nagrania poprzedziły liczne próby. Dziewczęta spotykały się z Markiem Żemkiem w każdą sobotę i ćwiczyły. Potrafiły pogodzić obowiązki szkolne (sześć z nich to licealistki) z domowymi i dodatkowymi zajęciami.

Agnieszka Kenigsmann, tegoroczna maturzystka, śpiewa w zespole od początku i jeszcze dodatkowo od czterech lat prowadzi dziecięcą studiosową scholę.

— Ksiądz Andrzej zaraził mnie miłością do dzieci. Ta praca bardzo mnie mobilizuje. Swój czas muszę tak podzielić, bym ze wszystkim zdążyła — mówi Agnieszka.

Ksiądz Andrzej z Markiem Żemkiem żartują, że obleją ją na maturze, by mogła jeszcze przez rok pracować z zespołem. Agnieszka pragnie studiować pedagogikę specjalną na Uniwersytecie Białostockim.

Siostry Ania i Iza Piątkowskie należą do zespołu nie tylko dlatego, że lubią śpiewać. Czują się tu wspaniale, bo jest fajna atmosfera, bo — jak mówią — opiekunowie są „super”.

— Wierzę, że Pan Bóg nie będzie surowy i patrzę na świat z radością i życzliwością — mówi ksiądz Andrzej.

O radości i życzliwości w zespole mówią wszystkie śpiewające dziewczęta. Przypominają też długie godziny nagrań, męczące powtarzanie. I jeden epizod. Przy nagrywaniu najtrudniejszej kolędy „W żłobie leży”, bez podkładu muzycznego, akurat ktoś otworzył drzwi i spytał, czy właśnie odbywają się zajęcia dykcji. To też się nagrało i zniszczył się ich wysiłek. Znowu trzeba było zacząć od początku.

Zespół nagrywał w Regionalnym Ośrodku Kultury i Miejskim Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych, przy akompaniamencie Marka Żemka i Jana Suchodoły. Wspaniałą okładkę kasety zaprojektowała Teresa Adamowska.

Wielką radość członkom zespołu sprawi fakt, gdy w łomżyńskich domach będą słuchane kolędy. Kolędy w ich wykonaniu można nabyć w Regionalnym Ośrodku Kultury, w kościele pod wezwaniem Krzyża Świętego i innych łomżyńskich kościołach. Po Nowym Roku, 17 stycznia, zespół BC-10 wystąpi razem ze „Skaldami” w programie „Moje Betlejem”. (m)

Uwaga dzieci! Uwaga dorośli!

Ogłaszamy Wielki Noworoczny Konkurs pod hasłem:

Moje zwierzę jest niezwykle

Zapraszamy wszystkich do udziału w opowieściach o swoich ulubieńcach, „braciach mniejszych”, jak mawiał św. Franciszek. Mój pies, kot, morska świnka, chomik, koń, krowa. Co prawda, jeszcze nie mówi, ale pewnie mało brakuje. Są z nimi związane różne przeżycia, emocje, przygody. Napiszcie o nich. Napiszcie czym różnią się od innych zwierząt, dlaczego właśnie Wasz pies, kot czy kanarek jest wyjątkowy. Najciekawsze relacje zostaną opublikowane (mogą być dołączone zdjęcia, ale nie jest to warunek, historia może dotyczyć przecież „brata”, którego już dawno nie ma).

Nagrody:

dla autorów najciekawszych prac z Łomży:

• 3 półroczne karnety na wszystkie filmy w kinie „Millenium” (ufundowane przez kino)

• 2 kwartalne karnety na wszystkie koncerty Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej (ufundowane przez Orkiestrę)

dla autorów spoza Łomży:

• pięć półrocznych prenumerat „Kontaktów”

• 5 kalendarzy na rok 1998.

Termin nadsyłania tekstów upływa 15 stycznia 1998 r.

(„Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7)

KONTAKTY





- ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8 (d. Poznańska 152 B)
tel. (0-86) 180-260, fax (0-86) 188-535
- GRAJEWO, ul. Kolejowa 6
tel. (0-86) 72-34-94

BEZPOŚREDNI IMPORTER I DYSTRYBUTOR

o f e r u j e

ŚWIĄTECZNĄ OBNIŻKĘ CEN

SIDING USA — 16,90 zł/m²

BLACHY SZWEDZKIE NOLA PROFIL, OLSON

— dachówkowe i trapezowane

KRONOFLOOR — niemieckie gotowe panele podłogowe — 37,45 zł/m²

KRONOSPAN — panele boazeryjne z MDF-u — 18,95 zł/m²

KNAUF — płyty gipsowo-kartonowe, np. płyta GKB 12,5 mm — 5,85 zł/m²

— kształtowniki, akcesoria,

— spoiwa, gipsy szpachlowe: perfix, fugenfuller,

— gips tynkarski ręczny: goldband, rotband.

SUFITY DEKORACYJNE PODWIESZANE

JOINT COMPOUND — szpachla gipsowa USA, cekol

TERRANOVA — austriackie systemy dociepleń, kleje do glazur

ONDULINA — płyty dachowe faliste w różnych kolorach — 27,00 zł/ark.

DACHÓWKI BITUMICZNE USA — brąz, czerwień, zieleń

ROCKWOOL — wełna mineralna o różnych grubościach i gęstościach

GULLFIBER — wełna szklana i mineralna

VELUX — okna dachowe; **STYROPIAN, MAKITA,**

PLASTMO, SCALA PLASTICS

— orynnowanie dachów w różnych kolorach

KAMIEŃ ELEWACYJNY (piaskowiec) — 29,96 zł/m²

Folie budowlane, dachowe, pianki, silikon, uszczelniacze,
impregnaty, schody strychowe, inne.



Dla odbiorców hurtowych ceny negocjowane

k.z.

MARMUR — Granit Piaskowiec

- okładziny ściennie, podłogowe,
- kominki, parapety, schody

Największy wybór, najniższe ceny

PROMOCJA DO KOŃCA LUTEGO 1998 r.

Al. Legionów 66, Łomża, tel. 18-46-57

Fak. 7127

UWAGA ROLNICY!

OKAZYJNA SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW typu MTZ

Nowo otwarty punkt
sprzedaży ciągników

AgroCast

spółka z o.o. w Łomży, Al. Legionów 147
Tel./fax (0-86) 18-38-13 (dawna siedziba POM)

Konkurencyjne ceny.

Sprzedaż ratalna

ZAPRASZAMY!

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Fak. 1147-00

PHU **ChoiŃSKI** PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Hurtownia Materiałów Budowlanych Wola Zambrowska 8
18-400 Zambrów tel. (0-86) 71-37-55; 71-63-33

POLECA:

- SIDING biały w cenie 14,88 zł/m² + VAT
- SIDING kolorowy w cenie 15,88 zł/m² + VAT
- Elementy wykończeniowe
- Akcesoria do sidingu: gzymsy, wentylacje, okiennice białe i kolorowe, listwy „J” plastyczne
- Amerykańskie GONTY PAPOWE GAF w cenie 14zł/m² + VAT

Czynna w dni robocze 7.00–17.00
w każdą sobotę 7.00–14.00
tel. dom. (0-86) 71-63-33
tel. kom. (0-90) 27-90-94



k.z.-00



SPORT



ZAPASY

Trzecie miejsce zajęła drużyna UKS „JEDYNKI” Łomża w Otwartych Mistrzostwach Województwa Suwalskiego LZS o puchar burmistrza Gminy Łomża w zapasach w stylu wolnym młodzików. Bardzo dobrze wypadli nasi zawodnicy indywidualnie w poszczególnych kategoriach wagowych: 1. Rafał Gugnacki (38 kg), 1. Krzysztof Nikonowicz (42), 1. Paweł Abramczyk (53), 2. Maciej Hasiec (59), 2. Grzegorz Oszkinis (65). Trenerem chłopców jest Andrzej Lutrzykowski.

SZACHY

Drugie miejsce wywalczyła reprezentująca Łomżyńskie drużyny SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 9 w Łomży podczas Ogólnopolskiego Turnieju Szachowego Szkół Podstawowych o puchar Zarządu Głównego Szachowego Związku Sportowego zaregistrowanego w Białej Podlaskiej. Nasi szachiści zdobyli 31,5 punktu; tyle samo co zwycięzca, zespół SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 10 w Suwałkach. Najlepszą zawodniczką turnieju była Małgorzata Sobocińska z łomżyńskiej reprezentacji: zdobyła 10 punktów, wygrywając wszystkie pojedynki. Pozostałe punkty dla „dziewiątki” wywalczyli: Marcin Ciołek — 8, Marcin Jakubowski — 7, Ewelina Misiukanis — 7.

KOSZYKÓWKA

Dwóch porażek doznała drużyna MURAWSKI HOLDING UKS „DZIEWIĄTKI” Łomża: w Białymstoku przegrała z reprezentacją Zespołu Szkół Rolniczych 81:83, a w Łomży z INSTALEM Białystok 65:90.

WĘDKARSTWO

Miłym akcentem zakończyli sportowy sezon wędkarski łomżyńscy spinningiści: w II Klubowych Mistrzostwach Polski drużyna FARMY Łomża zajęła czwarte miejsce. Nasi wędkarze wystąpili w składzie: Krzysztof Gedrowicz, Bogusław Nowacki i Józef Piekarski.

A mogło być znacznie lepiej. Po pierwszym dniu zawodów zdecydowanie prowadzili, wyprzedzając 38 zespołów. Pechowy drugi dzień (głównie na rybach) zepchnął ich z podium.

Z DOSTAWĄ DO ODBIORCY • KORZYSTNE CENY

HURTOWNIA „FLORIAN”

Łomża, Sikorskiego 166 A
tel. 160-128, tel./fax 18-82-95

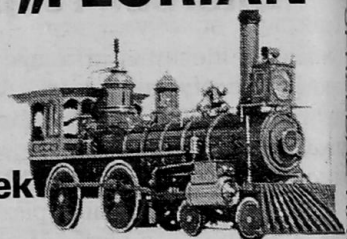
oferuje:

Węgiel o niskiej zawartości popiołu:

- **kostkę** — **grosek**
- **orzech** — **miał**

HURT • DETAL

• KORZYSTNE CENY • DETAL • HURT • ALNA



Jedyna opona
zimowa z
LAMELAMI Y



**MICHELIN
XM+S ALPIN**

**HURTOWNIA OGUMIENIA I AKUMULATORÓW s.c.
SERWIS OGUMIENIA — TIR**

Łomża, Al. Legionów 147F (dawny POM)
tel./fax (0-86) 189-522

MICHELIN®



KONTAKTY



KONTAKTY

HOROSKOP NA ROK 1998

 **Baran (21 marca – 20 kwietnia).** Rok spokojny, bez wielkich zmian i planów. Znowu liczne podróże. Nadchodzi czas, by cieszyć się tym, co już zdobyłeś.

 **Byk (21 kwietnia – 21 maja).** Rok bardzo pracowity. Nic nie przyjdzie Ci łatwo, więc tym bardziej będziesz mieć powody do satysfakcji, bo osiągniesz wiele.

 **Bliźnięta (22 maja – 21 czerwca).** Rok nieco konfliktowy; i w rodzinie, i w pracy. Wdasz się w niepotrzebne dyskusje, które przysporzą Ci frustracji, ale za to dopisze zdrowie.

 **Rak (22 czerwca – 22 lipca).** Rok sukcesów; pod względem uczuć, finansów, kontaktów z otoczeniem. Życzliwość, poczucie bezpieczeństwa i optymizm.

 **Lew (23 lipca – 22 sierpnia).** Rok egzaminów i najróżniejszych życiowych sprawdzianów. Ale wyjdiesz z tych prób zwycięsko; potwierdzasz, że jesteś silny i odpowiedzialny.

 **Panna (23 sierpnia – 22 września).** Rok zręczliwy. Trudno Ci będzie dogodzić, bo wciąż będziesz narzekać nawet na pogodę. Ale pokażesz, że ambicja to Twoja mocna strona.

 **Waga (23 września – 23 października).** Rok nadziei i optymizmu. Dawne plany staną się coraz bardziej realne, znaczna poprawa w uczuciach i finansach.

 **Skorpion (24 października – 22 listopada).** Rok szansa na poważne życiowe zmiany. Pewna propozycja okaże się bardzo kusząca i wszystko jej podporządkujesz.

 **Strzelec (23 listopada – 21 grudnia).** Rok podróży; całkiem bliskich i bardzo odległych, co zdecyduje o Twoich najważniejszych planach.

 **Koziorożec (22 grudnia – 20 stycznia).** Rok miłości, wielkie uczucie dopadnie Cię niespodziewanie. Wielkie emocje i być może zmiana miejsca zamieszkania.

 **Wodnik (21 stycznia – 20 lutego).** Rok towarzyski. Nowi ludzie, nieustanny ruch. Dobry czas na załatwianie trudnych, zaległych spraw.

 **Ryby (21 lutego – 20 marca).** Rok ożywiony. Bez przerwy będziesz czymś zaabsorbowany, zmieniając plany i postanowienia. Ale się opłaci.

Lecz bez względu na to spod jakiego jesteś znaku, kieruj się tylko jedną wskazówką: stać mnie na wiele!



TU i TAM



15

BIAŁASZEWO

• W III Gminnym Przeglądzie Dorobku Kulturalnego uczestniczyło 14 zespołów, reprezentujących szkoły podstawowe w gminie Grajewo. W kategorii tańca najwyższą oceniono grupę „Zatańcz” z Wierzbowa, muzycznej – chór szkolny z Rudy, teatru – zespół „Smerfki” z Wierzbowa. Spośród przedszkolaków wyróżniono dzieci ze szkoły w Danówku.

BORKOWO

• Nowoczesną salę gimnastyczną (18 m długą, 9 m szeroką, 5 m wysoką) przed świętami Bożego Narodzenia otrzymały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Borkowie. W przestrzennej hali z szatniami i zapleczem sanitarnym będą odbywać się nie tylko zajęcia szkolne, ale także różne zawody sportowe i imprezy społeczności lokalnej.

Inwestycja kosztowała 550 tys. n. zł (5, 5 mld st. zł) i realizowana była ze środków samorządu gminy Kolno z pomocą Kuratorium Oświaty w Łomży.

CZYŻEW

• Wystawę rysunku i malarstwa Izabeli Steć, uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży, prezentuje Gminny Ośrodek Kultury. Ekspozycję można zwiedzać do końca grudnia 1997 roku.

DOBRYLAS

• Kierownictwu Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kolnie udało się znaleźć lekarza zainteresowanego pracą i zamieszaniem w Dobrymlesie po kilku latach bezskutecznych zabiegów. Z powodu kłopotów gmina Zbójna wystąpiła do lekarza wojewódzkiego o przeniesienie administracyjne ośrodka w Dobrymlesie z ZOZ Kolno do ZOZ Łomża, który zajmuje się pozostałymi mieszkańcami gminy. Miało to ułatwić dostępność opieki lekarskiej, ale naciśki na kolneńskie władze służby zdrowia poskutkowały.

GRAJEWO

• Z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa odbyło się spotkanie z dawcami bezcennego leku, którzy otrzymali wyróżnienia i odznaki. Mariana Winnickiego uhonorowano Kryształowym Sercem. Pan Marian oddał ponad 35 litrów krwi.

• Ośrodek Szkolenia Kursowego utworzono dla bezrobotnych, którzy mogą przyuczyć się do nowego zawodu, uzyskać kwalifikacje do wykonywania różnych prac. Ośrodek prowadzi także kursy przygotowawcze do egzaminów zawodowych, bhp i ochrony przeciwpożarowej. Bliższe informacje pod adresem OSK: Osiedle Południe 9, tel. 72-31-68.

• Miejski Dom Kultury prowadzi zbórkę zabawek i odzieży dla dzieci pod opieką kuratorów sądowych. Dary można przekazywać codziennie (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 72-29-91).

• Mikrobis do przewozu niepełnosprawnych dzieci chce zakupić Zespół Szkół Specjalnych. Budżet miasta zadeklarował 25 z potrzebnych 100 tysięcy złotych, a reszta ma pochodzić z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pojazd pozwoli dowozić na zajęcia do szkoły grupę dzieci odbywających lekcje w domach oraz uczniów z terenu gminy.

• Siedzibę zmienia Klub „Zdrowie i Trzeźwość”, przenosząc się z ulicy Wojska Polskiego do budynku byłego przedszkola przy Konstytucji 3 Maja 2B (telefon pozostał bez zmian). Klub działa od 1995 roku. Zajmuje się promowaniem trzeźwości w rodzinach m.in. prowadząc spotkania Anonimowych Alkoholików, pomagając rodzinom, kierując chętnych na terapię do Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży. Klub jest otwarty codziennie.

• Wystawa szopek z rejonu Grajewa otwarta zostanie 20 grudnia w Miejskim Domu Kultury. Organizatorzy zebrali przeszło 50 eksponatów. W okresie świąt Bożego Narodzenia wystawę będzie można oglądać w Kościele pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

KUCZYN

• Po dwóch latach budowy oddany został do użytku most i jaz na Nurcu. Obiekt ma także komorę do zainstalowania urządzeń elektrowni wodnej. Jazomost przede wszystkim pozwoli na spiętrzenie wód rzeki, aby podnieść poziom wód gruntowych w dolinie Nurca. Erozja rzeki sprawiła, że nadbrzeżne pastwiska i łąki zaczęły zamieniać się w step. Budowla w Kuczynie jest pierwszym elementem dużego programu korekcji progowej Nurca. Podobne powinny jeszcze powstać w Kostrach Podsekowiętach, Nagórkach i Tworkowicach. Program jest jak dotąd finansowany częściowo z budżetu wojewody i częściowo przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Dodatkowym walorem konstrukcji jest uruchomienie małej elektrowni wodnej. Zajmie się tym konstruktor z Ciechanowa Roman Murawski, który wybudował już w mieście elektrownię na Nurcu.

PNIEWO

• Zakończyła się akcja konserwacji około 230 lip tworzących aleje przy drodze gruntowej w Pniewie i biegnącej przez Puchały (gm. Łomża). Specjalistyczna firma z Siedlec usunęła suche konary i próchno, oczyściła ubytki, nadała koronom właściwy pokrój. Zabezpieczono także tak zwaną skrajnię drogową, by drzewa nie zagrażały ludziom. Zabiegi kosztujące około 40 tysięcy złotych sfinansował budżet wojewody.

Obie aleje składające się z lip liczących od 150 do 200 lat, ze względu na wartości natury i kulturowe, należą do pomników przyrody Łomżyńskiego.

RAJGRÓD

• Pięć lat trwała batalia mieszkańców ulicy Jaćwieskiej, którzy starali się nie dopuścić do budowy bloku społecznego w pobliżu swoich działek. Od decyzji lokalizacyjnych odwoływali się nawet do Naczelnego Sądu Administracyjnego argumentując, że wielorodzinny budynek będzie zacieniać ich posesje, spowoduje hałas, zwiększenie natężenia ruchu. Ostatecznie Samorządowe Kolegium Odwoławcze orzekło, że można blok zbudować, ale trzy zamiast czteropiętrowego. Wylane w 1992 roku fundamenty nie nadają się już jednak do wykorzystania.

RUDA

• Władze gminy Grajewo przymierzają się do budowy szkoły. W obecnej uczy się około 170 uczniów w niezbyt dobrych warunkach.

SZUMOWO

• Dotrzymała obietnicy spółka Szeptel z Szepietowa: w kilka tygodni po uzyskaniu uprawnień operatorskich w gminie Szumowo w ubiegłym tygodniu pierwsi abonenci telefoniczni mogli zadzwonić się do wszystkich krajów świata.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Syndyk Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego zmuszony został do unieważnienia przetargu na sprzedaż zakładu w całości. Wpłynęły wprawdzie dwie oferty, ale firmy z Radomia i Warszawy nie wpłaciły wadium. PPOW ogłosiło upadłość rok temu, nie mogąc sobie poradzić z zadłużeniem i bieżącymi kosztami działalności.

KONTAKTY

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22. Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęśna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny). Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Wiesław Wenderlich. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto. Skład: Studio Maciejewscy, ul. Mickiewicza 56, Białystok, tel./fax (0-85) 323-484. Druk: SPPP „Pogoń” Białystok, ul. Mickiewicza 56, tel. 329-174. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

KONTAKTY



STYCZEŃ

- 1 Cz Mieczysława, Mieszka
- 2 Pt Izydora, Makarego
- 3 So Arletty, Genowefy
- 4 Nd Tytusa, Angeliki
- 5 Pn Hanny, Emiliany
- 6 Wt Kacpra, Melchiora
- 7 Sr Juliana, Lucjana
- 8 Cz Seweryna, Mściława
- 9 Pt Marceliny, Marcjanny
- 10 So Wilhelma, Dobrosława
- 11 Nd Honoraty, Teodozjusza
- 12 Pn Greta, Arkadiusza
- 13 Wt Bogumiła, Weroniki
- 14 Sr Feliksa, Hilarego
- 15 Cz Pawła, Damosława
- 16 Pt Marceliego, Włodzimierza
- 17 So Antoniego, Rościława
- 18 Nd Piotra, Małgorzaty
- 19 Pn Henryka, Mariusza
- 20 Wt Fabiana, Sebastiana
- 21 Sr Agnieszki, Jarosława
- 22 Cz Anastazego, Wincentego
- 23 Pt Ildefonsa, Rajmunda
- 24 So Felicji, Tymoteusza
- 25 Nd Pawła, Miłosza
- 26 Pn Pauli, Polikarpa
- 27 Wt Angeli, Przybysława
- 28 Sr Walerego, Radomira
- 29 Cz Zdzisława, Franciszka
- 30 Pt Macieja, Martyny
- 31 So Marceli, Ludwika

LUTY

- 1 Nd Brygidy, Ignacego
- 2 Pn Marii, Miłosława
- 3 Wt Błażeja, Oskara
- 4 Sr Andrzeja, Weroniki
- 5 Cz Agaty, Adelajdy
- 6 Pt Doroty, Bohdana
- 7 So Ryszarda, Romualda
- 8 Nd Piotra, Zakliny
- 9 Pn Apolonii, Eryki
- 10 Wt Elwiry, Jacentego
- 11 Sr Marii, Lucjusza
- 12 Cz Eulalii, Radzimierza
- 13 Pt Grzegorza, Katarzyny
- 14 So Metodego, Walentego
- 15 Nd Jowity, Faustyna
- 16 Pn Danuty, Julianny
- 17 Wt Donata, Sylwina
- 18 Sr Symeona, Konstancjusza
- 19 Cz Arnolda, Konrada
- 20 Pt Leona, Ludomiła
- 21 So Eleonory, Fortunata
- 22 Nd Marty, Małgorzaty
- 23 Pn Romany, Damiana
- 24 Wt Macieja, Bogusza
- 25 Sr Wiktora, Cezarego
- 26 Cz Mirosława, Aleksandra
- 27 Pt Gabriela, Anastazji
- 28 So Romana, Makarego

MARZEC

- 1 Nd Antoniny, Radosława
- 2 Pn Heleny, Halszki
- 3 Wt Maryny, Kunegundy
- 4 Sr Lucji, Kazimierza
- 5 Cz Adriana, Fryderyka
- 6 Pt Róży, Jordana
- 7 So Pawła, Tomasza
- 8 Nd Beaty, Wincentego
- 9 Pn Katarzyny, Franciszki
- 10 Wt Cypriana, Marcelego
- 11 Sr Ludosława, Konstantego
- 12 Cz Bernarda, Grzegorza
- 13 Pt Bożeny, Krystyny
- 14 So Leona, Matyldy
- 15 Nd Longina, Klemensa
- 16 Pn Izabeli, Oktawii
- 17 Wt Patryka, Zbigniewa
- 18 Sr Cyryla, Edwarda
- 19 Cz Józefa, Bogdana
- 20 Pt Klaudii, Eufemii
- 21 So Lubomira, Benedykta
- 22 Nd Katarzyny, Bogusława
- 23 Pn Pelagiusza, Oktawiana
- 24 Wt Marka, Gabora
- 25 Sr Marioli, Wierczyława
- 26 Cz Larysy, Emanuela
- 27 Pt Lidii, Ernesta
- 28 So Anieli, Sykstusa
- 29 Nd Wiktoryna, Helmuta
- 30 Pn Amelii, Kwiryna
- 31 Wt Beniamina, Dobromierza

KWIECIEŃ

- 1 Sr Teodory, Grażyny
- 2 Cz Władysława, Franciszka
- 3 Pt Ryszarda, Pankracego
- 4 So Izydora, Wacława
- 5 Nd Ireny, Wincentego
- 6 Pn Izoldy, Celestyna
- 7 Wt Rufina, Donata
- 8 Sr Cezaryny, Dionizego
- 9 Cz Mai, Dymitra
- 10 Pt Michała, Makarego
- 11 So Filipa, Leona
- 12 Nd Juliusza, Lubosława
- 13 Pn WIELKANOC
- 14 Wt Bereniki, Waleriana
- 15 Sr Ludwiny, Wacławy
- 16 Cz Kseni, Cecylia
- 17 Pt Rudolfa, Roberta
- 18 So Bogusławy, Apoloniusza
- 19 Nd Adolfa, Tymona
- 20 Pn Czesława, Agnieszki
- 21 Wt Anzelma, Bartosza
- 22 Sr Kai, Leonii
- 23 Cz Jerzego, Wojciecha
- 24 Pt Horacego, Fidelisa
- 25 So Marka, Jarosława
- 26 Nd Marzeny, Klaudiusza
- 27 Pn Zyty, Teofila
- 28 Wt Pawła, Walerii
- 29 Sr Rity, Piotra
- 30 Cz Mariana, Katarzyny

MAJ

- 1 Pt Józefa, Jeremiasza
- 2 So Zygmunta, Anastazego
- 3 Nd Marii, Antoniny
- 4 Pn Moniki, Floriana
- 5 Wt Ireny, Waldemara
- 6 Sr Judyty, Juranda
- 7 Cz Gizeli, Ludmiły
- 8 Pt Ilzy, Stanisława
- 9 So Bożydara, Grzegorza
- 10 Nd Izydora, Antonina
- 11 Pn Igi, Miry
- 12 Wt Pankracego, Domiceli
- 13 Sr Serwacego, Roberta
- 14 Cz Bonifacego, Dobiesława
- 15 Pt Zofii, Nadziei
- 16 So Andrzeja, Jędrzeja
- 17 Nd Paschalisa, Sławomira
- 18 Pn Eryka, Aleksandry
- 19 Wt Iwa, Piotra
- 20 Sr Bazylego, Bernardyna
- 21 Cz Wiktora, Krystyna
- 22 Pt Heleny, Wiesławy
- 23 So Iwony, Dezyderiusza
- 24 Nd Joanny, Zuzanny
- 25 Pn Grzegorza, Borysława
- 26 Wt Filipa, Pauliny
- 27 Sr Jana, Juliusza
- 28 Cz Jaromira, Augustyna
- 29 Pt Teodozji, Magdaleny
- 30 So Feliksa, Ferdynanda
- 31 Nd Anieli, Petroneli

CZERWIEC

- 1 Pn Jakuba, Gracjana
- 2 Wt Erazma, Marianny
- 3 Sr Leszka, Tamary
- 4 Cz Karola, Kwiryny
- 5 Pt Waltera, Bonifacego
- 6 So Norberta, Laurentego
- 7 Nd Roberta, Wiesława
- 8 Pn Medarda, Maksyma
- 9 Wt Pelagii, Felicjana
- 10 Sr Bogumiła, Małgorzaty
- 11 Cz Barnaby, Radomiła
- 12 Pt Janiny, Onufrego
- 13 So Lucjana, Antoniego
- 14 Nd Elizy, Bazylego
- 15 Pn Wita, Jolanty
- 16 Wt Aliny, Benona
- 17 Sr Laury, Marcjana
- 18 Cz Marka, Elżbiety
- 19 Pt Gerwazego, Protazego
- 20 So Diny, Bogny
- 21 Nd Alicji, Alojzego
- 22 Pn Paulina, Flawiusza
- 23 Wt Wandy, Zenona
- 24 Sr Jana, Danuty
- 25 Cz Lucji, Wilhelma
- 26 Pt Jana, Pawła
- 27 So Maryli, Władysława
- 28 Nd Leona, Ireneusza
- 29 Pn Piotra, Pawła
- 30 Wt Emilii, Lucyny

1998

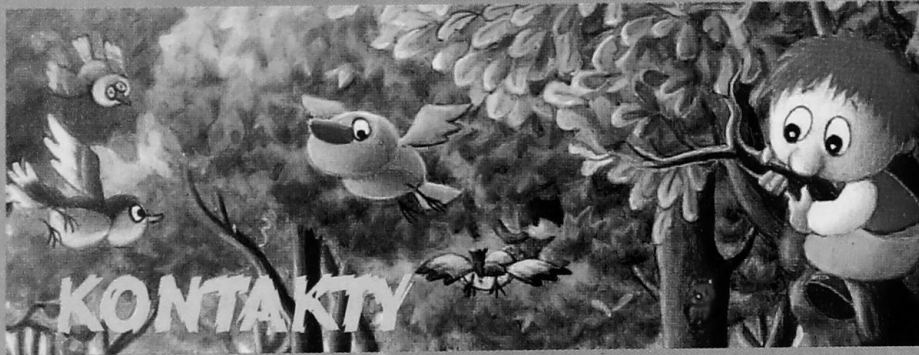


LIPIEC

- 1 Sr Haliny, Mariana
- 2 Cz Jagody, Urbana
- 3 Pt Jacka, Anatola
- 4 So Odona, Malwiny
- 5 Nd Karoliny, Antoniego
- 6 Pn Gotarda, Dominiki
- 7 Wt Estery, Ewolda
- 8 Sr Edgara, Elżbiety
- 9 Cz Lukrecji, Weroniki
- 10 Pt Sylwiny, Witalisa
- 11 So Olgi, Kaliny
- 12 Nd Jana, Gwalberta
- 13 Pn Irwina, Margarety
- 14 Wt Ulryka, Bonawentury
- 15 Sr Henryka, Włodzimierza
- 16 Cz Mariki, Benity
- 17 Pt Anety, Aleksego
- 18 So Erwina, Kamila
- 19 Nd Alfredy, Wodzisława
- 20 Pn Czesława, Hieronima
- 21 Wt Daniela, Dalidy
- 22 Sr Marii, Magdaleny
- 23 Cz Sławosza, Zelisława
- 24 Pt Kingi, Krystyny
- 25 So Walentyny, Krzysztofa
- 26 Nd Anny, Mirosławy
- 27 Pn Lilli, Aurelego
- 28 Wt Aidy, Innocentego
- 29 Sr Olafa, Marty
- 30 Cz Julity, Ludmiły
- 31 Pt Ignacego, Ludomiry

SIERPIEŃ

- 1 So Nadii, Justyna
- 2 Nd Kariny, Gustawa
- 3 Pn Lidii, Augusta
- 4 Wt Dominika, Protazego
- 5 Sr Oswalda, Stanisławy
- 6 Cz Sławy, Jakuba
- 7 Pt Doris, Kajetana
- 8 So Cypriana, Emiliana
- 9 Nd Rolanda, Romana
- 10 Pn Borysa, Filomeny
- 11 Wt Ligii, Zuzanny
- 12 Sr Klary, Lecha
- 13 Cz Diany, Hipolita
- 14 Pt Alfreda, Euzebiusza
- 15 So Marii, Napoleona
- 16 Nd Rocha, Joachima
- 17 Pn Zanny, Mirona
- 18 Wt Ilony, Bronisława
- 19 Sr Juliana, Bolesława
- 20 Cz Bernarda, Sobiesława
- 21 Pt Joanny, Kazimiery
- 22 So Zygryda, Cezarego
- 23 Nd Filipa, Apolinarego
- 24 Pn Jerzego, Bartłomieja
- 25 Wt Luizy, Ludwika
- 26 Sr Marii, Zefiryny
- 27 Cz Józefa, Moniki
- 28 Pt Patrycji, Wyszomira
- 29 So Jana, Sabiny
- 30 Nd Róży, Szczęsnego
- 31 Pn Ramony, Rajmunda



WRZESIEŃ

- 1 Wt Idziego, Bronisławy
- 2 Sr Juliana, Stefana
- 3 Cz Izabeli, Szymona
- 4 Pt Idy, Lilianny
- 5 So Doroty, Wawrzyńca
- 6 Nd Beaty, Eugeniusza
- 7 Pn Reginy, Melchiora
- 8 Wt Marii, Adrianny
- 9 Sr Scibora, Sergiusza
- 10 Cz Łukasza, Mikołaja
- 11 Pt Jacka, Dagny
- 12 So Gwidona, Radzimira
- 13 Nd Eugenii, Aureliusza
- 14 Pn Roksany, Bernarda
- 15 Wt Albina, Nikodema
- 16 Sr Edyty, Kornela
- 17 Cz Franciszka, Hildegardy
- 18 Pt Irminy, Stanisława
- 19 So Januarego, Konstancji
- 20 Nd Filipiny, Eustachego
- 21 Pn Jonasza, Mateusza
- 22 Wt Tomasza, Maurycego
- 23 Sr Tekli, Bogusława
- 24 Cz Gerarda, Teodora
- 25 Pt Aurelii, Ładysława
- 26 So Justyny, Cypriana
- 27 Nd Damiana, Amadeusza
- 28 Pn Luby, Wacława
- 29 Wt Michała, Michaliny
- 30 Sr Wery, Honoriusza

PAŹDZIERNIK

- 1 Cz Danuty, Remigiusza
- 2 Pt Teofila, Dionizji
- 3 So Teresy, Gerarda
- 4 Nd Rozalii, Edwina
- 5 Pn Apolinarego, Heliodora
- 6 Wt Artura, Brunona
- 7 Sr Marii, Marka
- 8 Cz Pelagii, Brygidy
- 9 Pt Arnolda, Dionizego
- 10 So Pauliny, Franciszka
- 11 Nd Emilia, Aldony
- 12 Pn Eustachego, Maksymiliana
- 13 Wt Geralda, Edwarda
- 14 Sr Liwii, Kaliksta
- 15 Cz Jadwigi, Teresy
- 16 Pt Gawła, Florentyny
- 17 So Wiktora, Marity
- 18 Nd Juliana, Łukasza
- 19 Pn Piotra, Ziemowita
- 20 Wt Ireny, Kleopatry
- 21 Sr Urszuli, Hilarego
- 22 Cz Halki, Przybysławy
- 23 Pt Marleny, Seweryna
- 24 So Rafała, Marcina
- 25 Nd Darii, Wilhelminy
- 26 Pn Lucjana, Ewarysta
- 27 Wt Iwony, Sabiny
- 28 Sr Szymona, Tadeusza
- 29 Cz Euzebi, Wioletty
- 30 Pt Zenobii, Przemysława
- 31 So Urbana, Saturnina

LISTOPAD

- 1 Nd WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
- 2 Pn Bohdana, Tobiasza
- 3 Wt Sylwii, Huberta
- 4 Sr Karola, Olgierda
- 5 Cz Elżbiety, Sławomira
- 6 Pt Feliksa, Leonarda
- 7 So Antoniego, Zytomira
- 8 Nd Sewera, Hadriana
- 9 Pn Ursyna, Teodora
- 10 Wt Leny, Ludomira
- 11 Sr Marcina, Bartłomieja
- 12 Cz Renaty, Witolda
- 13 Pt Mikołaja, Stanisława
- 14 So Rogera, Serafina
- 15 Nd Alberta, Leopolda
- 16 Pn Gertrudy, Edmunda
- 17 Wt Salomei, Grzegorza
- 18 Sr Romana, Klaudyny
- 19 Cz Elżbiety, Seweryna
- 20 Pt Anatola, Sędzimir
- 21 So Janusza, Konrada
- 22 Nd Marka, Cecylii
- 23 Pn Adeli, Klemensa
- 24 Wt Flory, Emmy
- 25 Sr Erazma, Katarzyny
- 26 Cz Delfiny, Sylwestra
- 27 Pt Waleriana, Wirgiliusza
- 28 So Lesława, Zdzisława
- 29 Nd Błażeja, Saturnina
- 30 Pn Andrzeja, Maury

GRUDZIEŃ

- 1 Wt Natalii, Eligiusza
- 2 Sr Balbiny, Bibianny
- 3 Cz Franciszka, Ksawerego
- 4 Pt Barbary, Krystiana
- 5 So Saby, Krystyny
- 6 Nd Mikołaja, Jaremy
- 7 Pn Marcina, Ambrozego
- 8 Wt Marii, Światozara
- 9 Sr Wiesława, Leokadii
- 10 Cz Julii, Daniela
- 11 Pt Damazego, Waldemara
- 12 So Dagmary, Aleksandra
- 13 Nd Lucji, Otylii
- 14 Pn Alfreda, Izydora
- 15 Wt Niny, Celiny
- 16 Sr Albiny, Zdzisławy
- 17 Cz Olimpii, Łazarza
- 18 Pt Gracjana, Bogusława
- 19 So Gabrieli, Dariusza
- 20 Nd Bogumiły, Dominika
- 21 Pn Tomasza, Tomisława
- 22 Wt Zenona, Honoraty
- 23 Sr Wiktoria, Sławomiry
- 24 Cz Adama, Ewy
- 25 Pt BOŻE, NARODZENIE
- 26 So Dionizego, Szczepana
- 27 Nd Jana, Zanety
- 28 Pn Teofil, Godzisława
- 29 Wt Dawida, Tomasza
- 30 Sr Irminy, Eugeniusza
- 31 Cz Melanii, Sylwestra